№ 129. Kraków 9 Czerwca — Czwartek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłow rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 4 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą n3 stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 8 Czerwca.

Już trzeci tydzień upływa od wyjazdu księcia Menżykowa z Carogrodu, a burza którą ten wyjazd zapowiadał, wisi jeszcze nad głowami, i ani się widnokrąg polityczny nie wyjaśnia, ani też z chmur nagromadzonych nie wypadł dotąd żaden piorun: tylko ciężka i przesycona atmosfera nabawia trwogą i utrudnia oddech. Zachodnie rządy jakby astronomowie skierowali ku wschodowi z gabinetowych gwiazdarń swoich wszystkie szkła obserwacyjne i w miarę kłębowania się chmur, to gromy to pogodę rokują, a żaden z nich nie śmie kazać uderzyć w dzwony na rozpędzenie chmur, w obawie aby tego bicia nie wzięto za alarm ogniowy. Taki stan długo potrwać nie może: lada dzień przyniesie nam bądź nowinę o rozpoczęciu wstępnych kroków nieprzyjacielskich, bądź o odnowieniu stósunków dyplomatycznych, choćby tylko w najlżejszych zarysach. Niepewność ta najlepszym dowodem, iż słowo wojny lub pokoju wyjść tylko może z ust wszechwładzcy Rossyi, a któż powiedzieć zdoła, czy powolny upadek Turcyi za długim być mu się zdaje, lub czy zechce cierpliwie czekać ostatniéj państwa tego chwili?

Dla tego rozprawy parlamentu angielskiego, interpelacye w obu izbach, przeznaczone nie dla usłyszenia czegoś stanowczego, ale dla usłyszenia iż nic powiedzianem być nie może; dla tego rozumowania urzędowych, półurzędowych i antirządowych dzienników francuskich i angielskich, usposobienie cesarza Francuzów lub interesa handlowe i morskie Anglii, nie zdołają, w wilią rozstrzygnięcia, postawić nas choćby też na drodze przypuszczeń, nie mówiąc już przewidzenia. Słusznie powiedział nasz korespondent w liście swoim z Konstantynopolu przed kilką dniami umieszczonym, że tam na miejscu nic nie wiedzą; tak samo nie wiedzą nic w Londynie i w Paryżu, i téj niewiadomości przypisać trzeba dziwaczne zagranicznych pism miotanie się to na prawo to na lewo, jakby gra w setto i licho, i takąż samą grę na giełdach.

Kwestya wschodnia nie jest kwestyą bytu Turcyi. Wyrok dawno już podpisany został, który panowaniu islamu w Europie koniec położy; idzie tylko o to, czyli dzierżawy jego pójdą od razu pod zwierzchnictwo sąsiadów, czyli też tytuł ich zostanie w rękach dzisiejszych posiadaczy tém czém był tytuł Cezara dla Romulusa Augustulusa—*tytułem pałacowym*. Gdyby mocarstwa europejskie oznaczyły zawczasu dziedziców tureckich posiadłości w Europie, sprawa ta niezmiernieby się uprościła i przyszłoby może do powtórzenia tego „przypadku“ na lądzie lub morzu, jaki się zdarzył admirałowi Codrington pod Nawarynem (spalenie floty nazwano naówczas w mowie tronowéj „nieszczęśliwym przypadkiem“) i resztę załatwiłby kongres lub nowy protokół londyński, ale że takiéj umowy między mocarstwami nie masz, przeto sprawa wschodnia jest sprawą pokoju lub wojny. Że zaś wojny europejskiéj nie chce i chcieć nie może z rozlicznych powodów żadne państwo w Europie, przeto kwestya wschodnia załatwioną będzie jak się zdaje na drodze układów, które lubo jéj ostatecznie nie zadecydują, wszakże odwrócić są zdolne niebezpieczeństwo chwilowe przedłużając stan tymczasowości.

Gdyby nam wolno było przewidywać ze wskazań, przypuścilibyśmy, że gabinet petersburgski zna dobrze obawę Europy przed wojną i że na téj obawie korzyści swoje buduje, bo ona dozwoli mu wymusić na rządach te koncessye, jakichby nawet sama Turcya uczynić mu nie mogła. Wyjazd przeto księcia Menżykowa nie tyle był wymierzony zdaniem naszém na umysły Dywanu ile na umysły dyplomatów zagranicznych, i czas obecny przeznaczony jest zapewne na traktowanie pomiędzy gabinetami, które nie jedną ofiarą na koszt Turcyi, okupią dalsze lata pokoju i przyjaźni.

Korespondencya Czasu.

Z pod Mielca 5 czerwca.

Dziwi mnie, iż dotąd niepodano wam sprawozdania o wystawie Tarnowskiéj, pewnym będąc, iż to z urzędu przez c. k. Towarzystwo rolnicze nastąpi, niepostarałem się o dokładne szczegóły, ile zaś jako spektator sądzić mogę, wystawa ta zasługiwała na wspomnienie, szczególnie co do bydła, którego kilkadziesiąt sztuk w pięknym gatunku i dobrze wychowanego dostarczono. Bydło pani Kotarskiéj, pp. Ostaszewskiego, Konopki i Leona Dzwonkowskiego, jako domo-rosłe otrzymało pierwszeństwo. Również owce pp. Homclacza, Lipowskiego i Michałowskiego. Młocarnia p. Eliasiewicza bardzo pięknie zrobiona, po dokładnéj próbie sprzedana za 600 fl. m. k. Było tam i po garstce zboża, które atoli jakoś tak jak nasze wyglądało. Widząc je na wystawie zadziwiłem się jak ów Moliera mieszczanin-szlachcic, dowiedziawszy się iż i on mówi prozą. Og łem wystawa ta bardzo dobre sprawiła wrażenie; dodawała ona otuchy, że kraj co mimo tylu przeciwności dźwiga się do tego stopnia w materyalnym bycie, ma nad sobą jakąś wyższą opiekę, na którą oby zdołał zasługiwać!

Między wielu rzeczami ruchomemi i nieruchomemi które wartoby było na wystawę sprowadzić, jako odwrotną stronę obrazu, radbym był widzieć tam drogę czyli tak zwany gościniec od Lisiéj Góry do Tarnowa wiodący, zwłaszcza też pod samém miastem, ztąd możnaby było mieć miarę co się dzieje u nas, o sześć mil od urzędu obwodowego. Drugi przedmiot godzien wystawy, byłby Hotel Lwowski, w którym niechlujstwo, smród i drożyzna doszły do naj wyższéj doskonałości. — Cuda stołowe już i w naszym zakątku zaczynają się pojawiać, lubo bardzo niedokładnie.

Z Tarnowa 5 czerwca.

Tylokrotne narzekania na niesłychanie złe drogi w obwodzie Tarnowskim, i powtórne skargi nietylko w pismach publicznych ale do wyższych władz zanoszone; zwróciły uwagę władz na panujące złe, a urząd obwo-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LISTY ZE WSCHODU.

Gaza 12 kwietnia 1853 r.

Niespodziewacie się zapewne, że odbieracie list niniejszy z kwarantanny; że od waszego korespondenta uciekają, jakby od zapowietrzonego, i to od dni dwóch. A jednakowoż niema ani dżumy, ani zarazy, ani morowego powietrza z łaski Boga — ani w Egipcie ani w Syryi. Pocóż więc kwarantanna? spytacie.

Pytałem się i ja o to nieraz, jeszcze w Kairze, ale nikt odpowiedzieć niepotrafił, chyba ruszeniem ramion. Zdaje się, że po ustąpieniu z Syryi wojsk egipskich podobało się Porcie utrudnić stosunki między temi krajami, a biorąc za pretekst morowe powietrze, założyła kwarantannę w Gazie. Mehmed-Ali odpowiedział na to zaprowadzając kwarantannę w El-Arish: Jest w tém coś, jak widzicie, przypominające owych fornali krakowskich, którzy się kłócą, a w kłótni biją żydów spokojnie na wozach ich siedzących. Naturalnie, że każdy bije żyda będącego na wozie swojego przeciwnika. Role nieszczęśliwych żydów odgrywają w sprawie kwarantanny syryjsko-egipskiéj biedni podróżujący. Siedzą w kwarantannie, jedynie dla tego, że stosunki między Portą i Egiptem nie są dotąd zupełnie ustalone. Z resztą uskarżać się nam o to nie bardzo przystoi, ileż to razy bowiem w naszéj cywilizowanéj Europie się zdarza.

Wszakże konsulowie mocarstw różnych starali się o jéj zniesienie, tak u Porty, jak u zmarłego wicekróla. Nie mogli jednak dotąd otrzymać żądanego rezultatu, natrafiwszy na inną przeszkodę bardzo do przełamania trudną, to jest na miłość własną. Porta żądała zawsze aby Egipt pierwszy kwarantannę usunął: Egipt zaś uważał za ubliżenie swéj monarchicznéj godności, pierwszy to uczynić. I otóż, dla czego siedzę w kwaratannie.

Lecz pozwólcie abym się wrócił do El-Arish, to jest do Afryki. El-Arish na morzu Śródziemném, i Suez nad morzem Czerwoném, są to dwa ostatnie miasta egipskie, a linia ich łącząca przez pustynię, jest podobno właściwą szerokością międzymorza łączącego Afrykę z Azyą. Cały jednak dzień jeszcze jechałem pustynią; lubo coraz mniéj dziką, nazajutrz dopiero, to jest wczoraj około godziny dziesiątéj z rana przybyłem na miejsce, gdzie dwa kamienne słupy postawione przez Mehmeda-Ali, a rozgraniczające Egipt od Syryi, stanowią oraz konwencyonalną granicę dwóch części świata. Innéj podobno trudnoby znaleść, bo traktatów między Azyą i Afryką w tym względzie o ile wiem nie było. Wszakże, gdyby naturę ziemi brać przyszło za przewodniczkę, granice Afryki posunąłbym nieco daléj. We dwie godziny bowiem drogi, od owych słupów, nagła ukazuje się zmiana w krajobrazie. Zjeżdżając z góry jeszcze nieco piasczystéj, rozwija się przed oczami płaszczyzna z przecudną wegetacyą, ogrodami, z mnóstwem drzew figowych, pomarańczowych, z płotami z kaktusów, słowem, która po pustyni prawdziwym wydaje się rajem.

Ogrody te należą do wsi Khan-Juncz, wsi syryjskiéj, gdzie się schodzą drogi przez puszczę tak z El-Arish, jako też z Suez. Wieś sama nędzna z lepianek złożona, niczém nawet strojem od mieszkańców egipskich się nie różni. Zaraz na wstępie zatrzymał nas żołnierz, murzyn na dzielnym koniu, a rozmówiwszy się z drogmanem, zaprowadził na plac gdzie przybył szeik, zapisał ilość ludzi, wielbłądów, koni, osłów, psów, małp, słowem wszystkich żyjących zwierząt znajdujących się w karawanie, a oddawszy pismo murzynowi, w dalszą przez wieś puścił się drogę. Murzyn jechał naprzód i kazał ustępować się ludziom na bok, wołając, że jedzie kwarantanna. Od téj chwili bowiem byliśmy w kwarantannie; dzień ten liczył się już do owych dni pięciu, które w niéj odsiedzieć mamy. Ciągle pod eskortą jechaliśmy godzin pięć, krajem płaskim, w przepyszne obfitym pastwiska. Mniéj piękne jednak niż w Egipcie stały urodzaje: jęczmiona nawet dosyć liche. Góry piasczyste coraz się bardziéj od nas oddalały: po lewéj ręce od czasu do czasu ukazywało się morze. Nad brzegiem spostrzegać się dawały wioski nieco już porządniéj zabudowane. Pastwiska pokryte były mnóstwem wielbłądów, koni, owiec. Minęliśmy także dwa dość wielkie obozy beduinów, ale nieszczęśliwy murzyn niepozwalał się do nich przysunąć. Ciekawość nasza tém więcéj była zaostrzoną, gdy nam powiedział, że jutro obozy te miały się bić z sobą, o co? jemu samemu nie było wiadomo.

Tym sposobem przejechaliśmy kraj niegdyś Filistynów, a około godziny czwartéj ukazały się na wzgórzu minerały miasta Gazy. W godzinę późniéj stanęliśmy pod miastem przed bramą obszernego kwadratowego gmachu, nad którym złowieszczy powiewał pawilon. Tutaj kończyła się misya murzyna. Oddał nas straży, która nas wprowadziła na wielki czworoboczny dziedziniec, w około którego znajdują się mieszkania. Widząc, że wielbłądy, po zdjęciu z nich ładunku, wychodzą aby kwarantannę pod gołém odbywać niebem, prosiliśmy, czybyśmy ich losu podzielać nie mogli, i rozbiwszy namioty, pod strażą przeznaczonego odsiedzieć czasu. Odmówiono nam téj prośby i wskazano pokoje. Składają się one z czterech gołych ścian, wprawdzie stukiem wyłożonych, kamiennéj podłogi i drewnianéj powały. O żadnych meblach niema mowy: stolik i krzesło trzeba improwizować. Obawialiśmy się najbardziéj aby łóżka, lubo twardego, bo na kamieniu, ze szczurami a co gorsza z innemi mniejszemi zwierzętami dzielić nieprzyszło. Z łaski jednak perskiego proszku, noc przeszła dosyć dobrze, i spodziewać się trzeba, że inne cztery, kwarantanna bowiem trwa dni pięć, rachując dzień wejścia i wyjścia, przeminą spokojnie.

dowy Tarnowski cyrkularzem z dnia 14 marca 1853 do L. 2462 wydanym, orzekł potrzebę budowy dziewięciu dróg, obwód Tarnowski w różnym kierunku przerzynających, a mianowicie:

1. Drogę z Tarnowa przez Partyn, Żabno i Siedliszowice do Uścia jezuickiego (do Wisły).
2. „ „ przez Porębę do Tuchowa, a z tamtąd do granicy obwodu Sandeckiego.
3. „ „ przez Lisią Górę, Dąbrowę, Szczucin do Otalęży (do Wisły).
4. „ „ przez Radomyśl, Mielec, Tuchów do Baranowa (do Wisły).
5. Z Dembicy przez Rzemień, Wojsław do Mielca.
6. Z Żabna przez Dąbrowę, Radomyśl, Przecław do Kolbuszowy.
7. Z Ropczyc do Wielopola.
8. Z Baranowa do Kolbuszowy.

Urząd obwodowy uznawszy gwałtowną potrzebę tychże dróg, popiera budowę onychże z największą gorliwością. Dzięki więc usiłowaniom przełożonego naszego obwodu Wgo Merkla, i Wgo komisarza Zgórskiego, który kierunek roboty tych dróg ma sobie oddany, spodziewać się należy, że wkrótce powód narzekania na złe drogi w naszym obwodzie ustanie, a handel i przemysł znacznie się podniosą: a tém samém podniesie się także wdzięczność nasza względem naczelnika władzy obwodowéj, za którego i Wgo komisarza Machera staraniem, także zaprowadzenie szkółek trywialnych w naszym obwodzie tak nadzwyczajne zrobiło postępy, gdyż do czerwca 1852 r. było w całym obwodzie ledwie 13 szkół, a od tego czasu do dziś dnia urządzonych zostało 16 nowych szkółek, a względem 20 innych rozpoczęte są stósowne kroki.

Wiedeń 6 czerwca.

ω Baron de Mayendorff poseł rossyjski przy tutejszym dworze, wrócił dziś rano z Petersburga. Spodziewano się go daleko późniéj. Zdaje się, że opuścił Petersburg po przybyciu księcia Menżykowa, lub przynajmniéj w skutek zerwania stosunków dyplomatycznych w Carogrodzie. Pan Oubril pierwszy sekretarz poselstwa wrócił z Petersburga wczoraj wieczorem i nic o podróży ministra pewnego niewiedział. Gabinet tutejszy jak powiadają, był zawiadomiony w nocy z Warszawy o nocie cyrkularnéj, która miała wyjść z Petersburga do wszystkich dworów z oświadczeniem, że Rossya przy swych domaganiach względem Porty trwa i że takowe, jakto zapowiedział książe Menżykow inną drogą popierać myśli i jest gotową. Powiadają nadto, że w skutek téj wiadomości odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem samego Najjaśniejszego Pana. Niemogłem sprawdzić téj ostatniéj wiadomości. Pierwsza zdaje się być pewną. Jakikolwiek obrot rzeczy wezmą, bądźcie pewni, że Austrya przy Rossyi pozostanie i od jej polityki nieodstąpi. Gra dzienników paryskich i londyńskich jest śmieszną i politowania g dną.

Ślub arcyksiężniczki Maryi z królewiczem belgijskim, odbędzie się 2go sierpnia w Wiedniu przez prokuracyę. Królewicz przyjmie swą małżonkę na granicy Belgii. Arcyksiężniczka będzie miała w téj podróży przy swym boku hrabinę Clam-Gallas i hrabianki Wrbna i Festetics. Mówią, że rychło potém sędziwy i dobry król Leopold, rządy państwa całkiem synowi swemu powierzy.

Jej Ces. Mość Cesarzowa Marya, opuściła dziś rano Schönbrunn udając się do Massa (w Piemoncie), dla widzenia się z swoją siostrą. Wzięła z sobą hr. Palfy, dawną swą osobistą przyjaciołkę. Zdrowie Najjaś. Pani jest w dobrym stanie. Przyjęcie jej na dworze było pełne uprzejmości i należnego szacunku.

Przegląd Polityczny.

Ze spraw niemieckich kwestye religijne najwybitniéj wychodzą na wierzch, jak to już powielekroć mieliśmy sposobność powiedzieć. Znaném jest czytelnikom naszym breve papiezkie tyczące się mieszanych małżeństw, które otrzymał biskup trewirski; pisma publiczne nie były dotąd w zgodzie, czyli breve to do wszystkich biskupów przesłaném zostało. *Gazeta Spenera* twierdzi obecnie, iż tak jest w saméj rzeczy, wszakże dodaje, iż dwóch z pomiędzy biskupów i to w prowincyach zamieszkałych przez większą ilość katolików aniżeli protestantów, przesłało z tego powodu „protest“ do Rzymu, zwracając uwagę stolicy apostolskiéj na szkodliwe dla katolicyzmu skutki z ścisłego wykonywania przepisów o małżeństwach mieszanych. Niepojmujemy co znaczy wyraz „protest“ w hierarchii katolickiéj i dla tego doniesienie Gazety pomienionéj za bajeczne poczytać musimy.

W Badeńskiém usunięty został minister spraw wewn. baron Marschall i oddano tymczasowo tekę jego ministrowi sprawiedliwości p. Wechmar; powodem tego ma być chęć załatwienia sporu z biskupami wyższego Renu, czemu p. Marschall jako zacięty obrońca protestantyzmu głównie stał na przeszkodzie.

Zgromadzenie związkowe uchwaliło rozłożyć 500 000 złr. na pokrycie braku w kassie związkowéj, powstałego jeszcze w latach 1848 i 1849.

— *Die Zeit* organ rządu pruskiego mniema, że sprawa wschodnia dałaby się załatwić najprędzéj tym sposobem, iżby traktat wymagany przez Rosyą celem zapewnienia praw kościoła greckiego, zawarty był nie tylko między Turcyą i Rosyą, ale oraz między wszystkiemi mocarstwami w celu zapewnienia praw wszystkich wyznań chrześciańskich, a zarazem dałoby się przy téj sposobności zabezpieczyć byt polityczny Turcyi.

— *Journal des Débats* pisze, że hr. Nesselrode, który jak wiadomo równocześnie z księciem Menżykowem opuścił Carogród, w przejeździe do Londynu zatrzyma się również w Paryżu. Missya jego powszechną zwraca na siebie uwagę, spodziewają się po niéj bowiem wyjaśnienia dalszych Rossyi zamiarów.

Zresztą francuskie dzienniki nie przynoszą dzisiaj nic nowego w sprawie wschodniéj; mówią tylko że Porta ma niebawem wydać do mocarstw europejskich manifest tłumaczący jéj postępowanie, tudzież że zaraz po odjeździe księcia Menżykowa wyprawiła wyższego dygnitarza do Petersburga, dla złożenia Cesarzowi Wszech Rossyi wszelkich z swéj strony wyjaśnień.

Posiedzenia francuzkiego senatu miały być w poniedziałek zamknięte. *Monitor* zawiera sprawozdanie p. Billault o czynnościach Ciała prawodawczego.

— Angielskie dzienniki, torysowskie zwłaszcza i radykalne, z wielką gwałtownością powstają na Rossyą, i na *Timesa* który podobnie jak *Débaty* w łagodniejszém świetle postępowanie księcia Menżykowa przedstawić usiłuje. *Morning Post* organ Palmerstona korzysta z obecnéj sytuacyi, aby podnieść energiczne stanowisko swojego patrona wobec niedecydowności i powolności jego kolegów. Nowo założony przez p. d'Israeli dziennik *the Press* pisze w tym względzie:

„W zeszłą sobotę odbyła się blisko 4-godzinna rada gabinetowa. Zebranie to było burzliwe. Mówiono że rząd francuzki nagli rząd królowéj o stanowczą odpowiedź, czyli Anglia gotowa jest oprzeć się wraz z Francyą wszelkiemu naruszeniu całości i niepodległości ottomańskiego państwa. Zapytanie to wprost przedłożone zostało gabinetowi przez sekretarza stanu spraw zagr. Ale równie on, jak i lord Aberdeen poprzestali na zwykłych frazesach o zaufaniu jakie pokładać należy w Cesarzu Mikołaju i p. Brunnow, i o opinii swojéj, że książę Menżykow instrukcye swoje przekroczył.“ Wszakże lord Palmerston energicznie przeciwko temu powstał, i znalazłszy poparcie ze strony lorda John Russell, większość na swoją przeciągnął stronę. Tak zapadła decyzya, aby Turcyi przyjść w pomoc.

PROGRAM

Wystawy bydła, machin i narzędzi rolniczych c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego w r. 1853.

Wystawa bydła, machin i narzędzi rolniczych odbywać się będzie w dniach **13**, **14** i **15** czerwca b. r. w ogrodzie Bystrzonowskich na Wesołéj, pod Nr **207**.

Wystawa otwartą będzie od godziny **8** z rana do 8éj wieczór.

W celu pokrycia kosztów wystawy — oznacza się bilet wnijścia na jeden raz i na jedną osobę po cenie **15** kr. m. k. Bilet zaś wnijścia na wszystkie **3** dni, po cenie **30** kr.

W dniu **14** czerwca z rana od godziny **8** do **12**éj, wstęp na wystawę włościanom bezpłatnie dozwolonym będzie.

Biletów na loteryą na któréj wygrane będą sztuki bydła, przez Towarzystwo rolnicze zakupione, dostać można w miejscu wystawy, przez wszystkie **3** dni. Pojedynczy bilet po **2** złr. m. k.

Rozkład godzin dla Członków c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego w czasie wystawy.

Dnia **13** czerwca z rana od godz. **10** do **1**éj posiedzenie zebrania ogólnego, w sali strzeleckiéj, ogrodu Strzeleckiego na Wesołéj, na którém nastąpi wybór sędziów i gospodarzy wystawy.

Po południu od godz. 4éj, próby machin w miejscu wystawy.

Dnia **14** czerwca z rana od godz. **10** do **1**éj posiedzenie, i rozbiór podanych przez Komitet pytań. Popołudniu od godz. 4éj próby narzędzi rolniczych, na gruntach wsi Olszy, w pobliskości wystawy leżących.

Dnia **15** czerwca z rana o godz. **8**éj zebranie się w fabryce narzędzi i machin rolniczych p. Zieleniewskiego, poczem o godz. 9éj zwiedzenie zakładu pana Steinkellera na Podgórzu, jako i robót około podziemnego osuszania gruntów (drenage), w pobliżu przedsięwziętych.

Popołudniu o godz. 4éj, rozdawanie nagród i pochwał, właścicielom najcelniejszych sztuk bydła i

---

Ale w dzień to inna sprawa: hałas bez przestanku. Wszystko odbywa się na dziedzińcu, a drzwi trzeba mieć otwarte, bo inaczéj światła nie ma dość w pokoju. Ciągle uwijają się dozorcy, wołają przestrzegając aby taki co siedzi jeden dzień nie zetknął się z takim co siedzi dwa lub więcéj, lub co gorzéj z takim co wcale nie jest w kwarantannie, ale jest urzędnikiem lub żołnierzem na służbie. Ciągle przyjeżdżają nowe karawany, inne odjeżdżają. Na nieszczęście święta wielkanocne greckie mnóstwo ściągają pielgrzymów. Pominąć tu nie mogę, że przygotowanie greckich pielgrzymów do zwiedzenia miejsc świętych, nie tylko jest szczególne ale prawdziwie gorszące. Pisałem wam że Egipcyanie namiętnie lubią śpiewy i tańce. Owóż więc co chwila formują się koła, które śpiewają w dłonie bijąc do taktu, a w pośrodku ohydnie przebrani mężczyzni wyprawują tańce, tak rozwiozłe, że tańce Almeów skromnemi przy nich by się wydawały. Kobiety i dzieci przyglądają się tym zabawom, a co gorsza nawet księdza greckiego między spektatorami dostrzegłem!...

Miasto Gaza któremu się przypatruję z dachu mojego mieszkania, leży na wzgórzu i pięknie się przedstawia. Wewnątrz ma ono być brudne jak inne miasteczka wschodnie. Otoczone jest mnóstwem drzew i ogrodów, a płoty zielone z kaktusów przypominają mi Sycylią. Palmy coraz są rzadsze, niebawem znikną zupełnie, miejsce ich zastąpi oliwka, i figa, owe drzewo biblijne *ficus sterilis*. Bo też za Gazą zaczyna się Palestyna, ów kraj gdzie każde miejsce, każdy niemal kamień naznaczony jest w Piśmie S., i przemawia do duszy językiem Psalmów, lamentacyi, lub słowem ewangelii. Za dni kilka stąpać będę po owéj ziemi cudów, błogosławieństw i przekleństw, za dni kilka będę w kraju obiecanym, na miejscu odkupienia rodzaju ludzkiego przez najwyższą ofiarę. Myślą wydzieram się ciągle z więzienia w którym jestem trzymany, lecz nie mając siły Samsona, czekać muszę dopóki się brama nie otworzy, i lekarz kwarantanny za zdrowego nie uzna. Radbym tylko być do zwiedzenia miejsc świętych moralnie tak usposobiony, jak jestem zdolny odpowiedzieć wszystkim hygienicznym egzaminom.

Z Gazy trzy drogi prowadzą do Jerozolimy: jedna na Jaffę, dawny port Joppejski, druga na Bauch, dawną Arimatią, trzecia wprost do niéj wiedzie bez żadnego zboczenia. Obieram tę ostatnią jako najkrótszą; góry które się przebywa były dawniéj bardzo dla podróżujących niebezpieczne. Dziś niemi być przestały: pielgrzymi bez przeszkody stają w Jerozolimie. Wolny ten przystęp zawdzięczają głównie posiadaniu acz krótkiemu Syryi przez Mehmeta Ali. Ibrahim Pasza oczyścił całkiem z téj strony drogę od napadów a nawet od haraczu. Nie wchodząc w kwestyą egipsko-turecką, oddać należy zupełną z téj strony sprawiedliwość rządom wicekróla. Bezwątpienia gdyby dłużéj przy posiadaniu Syryi utrzymać się był potrafił, Syrya zyskałaby była ogromnie. On jeden, swoją energią któréj syn jego tak dzielnie odpowiedzieć umiał, zdołałby był poskromić zuchwałość Beduinów, których rząd turecki niewypowiedzianie oszczędza. Czyni zaś to, o ile sądzić mogę nie tyle z rachuby aby mu w razie nowego sporu z Egiptem pomagali, ile może z owego ciągłego starania o zachowanie spokojności w swém państwie. Wszelki ruch w Turcyi ma odgłos w Europie, ukazuje jéj słabość i jest pobudką ościennym państwom do mięszania się w jéj sprawy. Z beduinami Porta występuje zawsze jako pośredniczka, nigdy prawie jako władza. Nie raz zawiadomioną jest przez konsulów, o bliskiem między tém lub owém pokoleniem starciu, które często bardzo krwawém bywa, kommunikacye całkiem przerywa, a nawet niektóre okolice czyni całkiem niedostępnemi. Cóż czyni w podobnych przypadkach? Zamiast wysłać oddział wojska któryby zaimponować potrafił, zamiast dodać mu parę dział, które najwięcéj działają na wyobraźnią beduińską, wysyła słaby oddzialik, z dwudziestu lub dwunastu ludzi złożony, który najczęściéj ucieka, czasem nawet śmiercią missyą przypłaca. Zastępuje go wtedy inny, i to tak długo dopokąd nie przyjdzie do ugody między bijącemi się stronami. Ugoda ta jest tylko zawieszeniem broni: jest bowiem w zwyczajach beduinów, rodzaj *vendetty*, różniącéj się od korsykańskiéj tém głównie, że ją wykonywają nie familie lecz całe pokolenia. Krew wymaga krwi, śmierć przeto jednego członka pokolenia pociąga za sobą wojnę, która znów kończy się śmiercią z drugiéj strony. Lecz wtedy zemsta zapala ją wkrótce na nowo z drugiéj strony: i bójki trwają nieustannie. Rzadko też kończą się śmiercią pojedynczą, zwykle więcéj porywają ofiar. Cierpią oraz wiele na takich rozprawach wsie i miasteczka okoliczne. Zwycięzcy wpadają pod pozorem szukania uciekających, lub innym, i rabują niemiłosiernie. Na to wszystko powtarzam, patrzy Porta z obojętnością godną wschodniego *Kheffu*. Jak we wszystkiem tak i w stosunkach z beduinami, żyje od dnia do dnia; stara się tylko o uzyskanie chwilowéj spokojności; o załagodzenie tymczasowe między pokoleniami sporów; nie pomnąc na to, że ilekroć zajście wypadnie z rządem, wszystkie pokolenia łączą się z sobą i groźnym stają się nieprzyjacielem.

Jak ciekawem jest poznanie tego rozbójniczego *status in statu* mówić wam niepotrzebuję, wszakże nie jest ono łatwém. Każde spotkanie beduinów drogo zwykle się przypłaca, bo utratą swego mienia, a nadto nie daje ich poznać. Trzeba raczéj żyć czas niejaki między niemi, wśród pokolenia, i dzielić jego losy złe i dobre. Wymaga to dłuższego czasu, aniżeli ten jakim rozporządzić mogę. Zakres czasu który téj podróży poświęcić zamierzyłem, bliski jest już końca, a jeszcze tyle mam kraju do zwiedzenia. Mało mi się na ludzi zostanie, przewiduję. M. M.

narzędzi rolniczych z wystawy, i losowanie bydła, na loteryą zakupionego.

Wiedeń 6 czerwca. *Kor. Austryacka* zamieszcza następujący artykuł: Mniemane niezadowolenie mieszkańców Węgier z nowo tam zaprowadzonych urządzeń administracyjnych policyjnych i sądowych, stało się tu i owdzie nieustającym frazesem. Samo się przez się rozumie, że żadnemu rządowi nie uda się nigdy zyskać zadowolenie i przychylność tych, którzy dając się powodować ideologizmowi lub ambicyi, wypowiadają wojnę istniejącym rzeczywiście stosunkom nie dla ich następstw, ale bezwzględnie, a nawet i wtedy, jeżeli następstwa są niemylnie dobre i korzystne. Dlatego nie będzie tu mowy o tym gatunku niechęci, chyba mimochodem. Nie idzie tu o bezowocny zwykle rozbiór zasad politycznych a tém mniéj o polemikę w banalnym znaczeniu tego wyrazu, ale o praktyczne o ile można wykazanie prawdziwych skutków nowych urządzeń i o rozwiązanie pytania czyli w ogóle nie panuje w kraju zadowolenie, pochodzące z powszechnego widocznego postępu w pochopie ku czemuś lepszemu.

Przy téj sposobności nie zaniedbujem wzmianki, któréj ważność uzna każdy świadom rzeczy. Dawny stan Węgier miał to do siebie, że w kraju istniała mała tylko liczba klas zajmujących się publicznemi sprawami i mogących głos podnieść. Gdy zaś wszystkie inne klasy ponosiły wszystkie ciężary i wykonywały mnóstwo obowiązków obywatelskich, od których wolni byli uprzywilejowani i uprawnieni, gdy nadto administracya i opieka materyalnych interesów odłogiem prawie leżały, nie mogło być przeto pod żadnym względem mowy o zadowoleniu powszechném do którego się wychwalacze dawnych stosunków odwołują. Wszakże ci których to obchodzi, milczeli naówczas, bo do milczenia od wieków przywykli, milczą równie i teraz, kiedy korzystają już z dobrodziejstwa politycznéj przemiany lub w niedalekiéj przyszłości korzystać z niego będą, bo nie świadomi są sztuczek używanych zwykle w rozprawach politycznych, wszakże nieobojętni na uczciwe zamiary rządu pragnącego los ich polepszyć, na prawnéj oprzeć go podstawie i przybrać w powabny połysk pomyślności czerpanéj z nieprzebranych źródeł kraju. Niewątpliwie jednak, od niedawnéj chwili zaprowadzenia nowych urządzeń, podniosło się w kraju ogólne uczucie prawności, powaga prawa zarówno dotykająca wszystkich bez różnicy stanu i majątku, coraz więcéj pojmowaną bywa, a samowola niegdyś tak pospolita coraz się więcéj wstecz cofa. Jeżeli się zdarzają uchybienia, jeżeli niedokładności się tu i owdzie zjawiają, to przyczyną ich nie chybiona zasada, ale niedokładne wykonanie stosownych rozporządzeń w najlepszym zamiarze wydanych, a poczęści również brak uzdolnionych organów jakich potrzebuje rząd dla wspierania i dopomagania zamiarom swoim. Mając wzgląd na znane powszechnie fakta, nie wolno wątpić, iż rząd szczerą ma chęć i zupełnie jest gotowy pozyskać wszystkie jakiejkolwiek zdolności siły, które chcą uczciwie iść mu w pomoc dla dobra całości.

Dowiedziano się, że polityczna wyłączność Węgier szkodliwą była nie tylko całéj monarchii ale im samym nawet. Nie sięgamy w przeszłość, aby powtarzać co już każdemu jest znane. Przecież przywódzcy opozycyi węgierskiéj nic bardziéj rządowi austryackiemu niezarzucali, jak że uważa Węgry w obec innych części monarchii jako kolonię i jakotakową traktuje one, przyczém zaprawdę zapomnieli że to nie od austryackiego rządu zależało jednostronnie zmienić warunki wyłącznego i odrębnego stanowiska jakie Węgry dobrowolnie zajęły. Zarzut ten całkiem dziś ustać musi. Węgry też same mają dziś obowiązki co wszystkie inne kraje koronne, ale również tychże samych używają praw, a nawet przedewszystkiém Węgry czerpać będą ze wzmocnienia całości większe aniżeli którykolwiek kraj koronny korzyści.

Jeżeli wszelako dawniejszy samoistny polityczny byt kraju i pochodzące stąd wyosobnienie jego powodem był licznych powiększéj części materyalnych szkód, których uznanie bardzo się teraz rozpowszechniło i bardziéj jeszcze się rozpowszechni; to śmiało twierdzić można, że utrata owego stanowiska nie jest w cale w stanie wywołać niechęć, jaką wielu upatrywać się zdaje.

W następnym artykule powiemy o głównych w téj mierze powodach, między któremi pierwsze miejsce zajmuje nowy system bezpośredniego i pośredniego opodatkowania.

— NPan nakazał rozpocząć w tym jeszcze roku budowę kolei żelaznéj z Innsbruku do Wörgl.

— Arcyksiąże Albrecht wojenny i cywilny gubernator Węgier, który objeżdża od niejakiego czasu swój okrąg administracyjny zasłabł nagle w Szathmar w dniu 1 b. m. wczasie nabożeństwa i z powodu nastąpionéj febry w skutku zapewne trudów podróży, musiał tam pozostać. W chwili odejścia téj wiadomości stan zdrowia znacznie się poprawił.

— Urzędowa *Gaz. Medyolańska* potwierdza wiadomość, iż wychodziec lombardzki Conte Marco Greppi otrzymał pozwolenie powrotu do kraju i sekwestracya dóbr jego zniesioną została.

— Czytamy w *Gaz. tryestskiéj* w liście z Medyolanu 1 b. m. Obecna podróż księcia Genueńskiego do Paryża i Londynu zamiast być demonstracyą Piemontu przeciw rządowi austryackiemu, jak to niektórzy wmówić pragną, jest raczéj pozorem użytym przez księcia, aby ujść obchodu rocznicy konstytucyi mającego właśnie odbywać się naówczas.

Francya.

Paryż 4 czerwca. Korespondencye paryzkie niemieckich dzienników w niepokojącem świetle przedstawiają usposobienie umysłów w téj stolicy. Bezpośredniem odbiciem tego usposobienia jest zawsze giełda, która chwilowo uspokojona onegdaj, w wielką znowu od wczoraj popadła trwogę. Pogłoska o nowéj nocie rosyjskiéj, w któréj oświadczono, że Rosya od żądań swoich nie odstąpi, i o energicznéj na nią odpowiedzi tuilleryjskiego gabinetu, głównie zaś groźny ton rządowych dzienników, przyczyniły się szczególniéj do wprawienia w popłoch spekulacyjnego świata. Faktem jest z drugiéj strony, że ostatnie artykuły *Monitora*, *Constitutionnela*, *Pays* i *Patrie* wielu przeciwników dzisiejszego rządu przeciągnęły na jego stronę; sam nawet Granier de Cassagnac, którego charakter żadnego nie używał szacunku, podniósł się w opinii publicznéj wystąpieniem swoim przeciwko *Débatom*, których ostatni artykuł o sprawie wschodniéj, w obronie postępowania Rosyi, powszechną niemal obudził niechęć.— Ostatnie artykuły dzienników rządowych tem większe sprawiają wrażenie, iż wszystkie płynąć mają z natchnienia p. Drouin de Lhuys i wymierzone są pośrednio przeciwko rosyjskiemu poselstwu, które dostarczyć miało *Débatom* materyałów do tylekroć wspomnionego artykułu.

Cokolwiekbądź, następstwem tych wszystkich okoliczności jest popłoch giełdy i spadek wszystkich papierów. Widziano wczoraj ajenta p. Girardin, (który od dni kilku ogłasza w *Pressie* szereg artykułów pod napisem „niepodobieństwo wojny“) sprzedającego jego renty i akcye. Podobnież sprzedaje swoje papiery p. Granier de Cassagnac, który może coś więcéj wiedzieć o zamiarach rządu, zostając w ścisłych z wysokiemi osobami stosunkach. Z tych i tym podobnych oznak wnoszą, że rząd cesarski nie cofnąłby się przed wojną, a wniosek taki dostatecznym jest do odjęcia odwagi trwożliwym graczom, z których niejeden, w ostatnich dniach ogromne poniósł straty.

— Nie znana dotąd osnowa ostatniéj noty księcia Menżykowa do Dywanu, jest wedle zgodnych podań dzisiejszych dzienników następująca: „Książe z ubolewaniem przekonywa się z odebranego dniem pierwéj postanowienia Dywanu, że W. Porta tak dalece zapomniała o swoich przez cztery wieki ustalonych stosunkach z najdawniejszą i najlojalniejszą przyjaciółką Rosyą,— iż jéj pełnomocnikowi, którego kilkomiesięczne wahania i zwłoki do sformułowania wniosków swoich jako *ultimatum* zmusiły, stanowczo odmówną, peremptoryczną dała odpowiedź. Książe zatem uważa misyą swoją za skończoną i donosi niniejszém cesarsko-tureckiemu ministeryum, że wszystkie polityczne stosunki między rządem ces.-rosyjskim a ces.-tureckim gabinetem zostają zerwane, i że sam, z całem personale rosyjskiego poselstwa w tych dniach Stambuł opuszcza i wraca do Rosyi, aby pełnomocnictwo swoje złożyć w ręce swojego najłaskawszego Cesarza i Pana, którego mądrym postanowieniom pozostawić trzeba, poszukiwania na właściwéj drodze odmówionego mu przez Portę prawa. Co się tycze przytoczonych przez Portę dwóch firmanów, nie są one w żadnym przesądzającym stosunku z żądaniem Rosyi, i Porta sama jedna odpowiedzialną będzie za kroki, które taki akt nieprzyjazny nieodzownie ze strony Rosyi wywoła.“

— *Gazeta Augsburgska* pisze, że gabinet francuzki 29 maja przesłał notę do rządu belgijskiego, z przypomnieniem o należytości 50 milionów franków za koszta interwencyi 1832 roku. Ma to być pod nową formą ostrzeżenie dla Rosyi, że gdyby Francya widziała się ukróconą w prawach swoich na wschodzie, szukałaby odwetu na Belgii.

— Wedle paryzkiéj korespondencyi *Indépendance Belge* zniknęła już wszelka nadzieja, aby Papież przybył kiedykolwiek na koronacyą Cesarza, która odbyć się ma we wrześniu. Korespondent dodaje, że stosunki między tuileryjskim dworem a stolicą apostolską w ostatnich czasach znacznie się oziębiły.

— Rządowy dziennik *Patrie* donosi ze Stambułu, że energiczna postawa tureckiego rządu powszechną w kraju obudza sympatyę, a w deputacyach przybyłych w skutku tego do stolicy, ludność grecka licznie jest reprezentowana. Ludność ta okazuje się w ogóle przychylną rządowi, a entuzyastyczne niemal objawy téj przychylności nie małe sprawiają w pewnych sferach zadziwienie.

Turcya.

Koresp. austryacka pisze: *Journal de Constantinople* z dnia 24 z. m. leży przed nami. Mało on zawiera ważnego, cobyśmy już nie znali. Odjazd księcia Menżykowa do Odessy nastąpił 21; p. Ozerow miał dopiero 25go lub nazajutrz odjechać. Herby i znaki z pałacu poselstwa rosyjskiego zdjęto.— Rifat pasza otrzymał order Medżydże Iéj klasy.— Przyjazd Omera-paszy do Stambułu nastąpić ma niebawem. Pan de Lacour poseł francuzki zajął letnie mieszkanie w Terapia. Eskadra turecka przeznaczona dawniéj do blokady brzegów tureckich, przybyła do Bosforu. Pod względem znanego sporu granicznego z Grecyą i praw roszczonych do wsi pogranicznych, dziennik przemawia silnie za pretensyami Turcyi.

Wanderer odebrał naraz dwa listy ze Stambułu, jeden z 23go, drugi z 26go z. m. Z pierwszego jako spóźnionego wyjmujemy następne wiadomości: P. Bałabin pierwszy sekretarz poselstwa rosyjskiego pozostał w Konstantynopolu dla załatwiania spraw bieżących, podobnież konsulat rosyjski i poczta rosyjska nie opuściły miasta; mówiono również powszechnie, że po powrocie księcia Menżykowa p. Tytow przybędzie nanowo objąć swoją posadę. Nowe ministeryum tureckie przekonało się, że poprzedzający gabinet nie tylko żadnych nie poczynił przygotowań na przypadek wojny, ale nadto siły Turcyi z szczególnem zaślepieniem zmniejszać się starał. Bataliony nizamów zmniejszone były z 1000 ludzi do połowy, a teraz Dywan krząta się dobrze, żeby wszystko naprawić. Przed samym odjazdem swoim książe Menżykow miał spór z lordem Redcliffe i wzbraniał się widzieć i mówić z p. de Lacour. Nieporozumienie z posłem francuzkim zostało uchylone, ale z angielskim trwało wciąż i nie wiadomo jak się skończyło.

Drugi list z dnia 26 z. m. brzmi: P. Ozerow i reszta poselstwa rosyjskiego, których wyjazd naznaczony był na wtorek, dziś dopiero odjechali. P. Bałabin zostaje z dragomanem poselstwa, również postanowiono, aby tak konsulat jak poczta nieopuszczały miasta, tudzież, aby pozostał kajmakan naczelnik uorganizowanéj tutaj policyi rosyjskiéj. Stosunki przeto do połowy tylko zerwane; czynności poselstwa pójdą swoją drogą, chociaż orły z hotelu zdjęte i księcia Menżykowa nie ma. Zaraz po nadejściu poczty z Odessy, p. Ozerow wysłał gońca do Bukarestu, który jak opowiadano w poselstwie, miał powieźć nakaz wkroczenia wojsk rosyjskich. Wieści téj bardzo ufać nie należy, być bowiem może, że Rosyanie mają urzędowy nakaz rozpuszczania przerażających wieści. To wszakże prawda, że wszystkie nowiny z Rosyi, szczególnie idące na Izmaił, wojnę wróżyć każą. Wiarogodni korespondenci z Odessy osobliwą rzecz donoszą, że kupcom rosyjskim zakazano głośno sprzedawać zboże zagranicę, a kryjomo udzielono im pozwolenie wysłania zboża. Zdaje się to być dowodem, że Rosya chce się pokazać w większem usposobieniu wojennem, aniżeli jest wistocie.

Lord Redcliffe widocznie jest niespokojny. Pragnąłby on, aby p. de la Cour bardziéj się jeszcze kompromitował, a ten znów lęka się uczynić naprzód kroku daléj jak dotąd, również stara się on być tak oględnym jak poseł angielski, na co dawniéj mało zważał.

Co się tyczy nowego gabinetu tureckiego, Reszyd pasza w czasie krótkich rządów swoich więcéj zrobił, niż poprzednicy jego przez cały czas swego urzędowania. Firmany nadające duchowieństwu wszystkich niemahometańskich wyznań, zupełną swobodę są już wygotowane i Sułtanowi przedstawione. Zajmują się również firmanami mającemi na celu bezpieczeństwo prawne i prywatne chrześcian. Nakazano obsadzić granicę naddunajską 30,000 ludźmi, których oddano pod dowództwo Namika paszy. Skoro tylko wojska rossyjskie zajmą Księstwa, Turcy wkroczą tam również, co zgodne jest z traktatem w Balta-Liman zawartym. Również Turcya mogłaby przez to zmusić Rossyę do wykonania tego traktatu w całéj rozciągłości. Ruch ten obudził nie tylko ufność zachodnich mocarstw, ale zyskał rządowi Turków; Sułtan pozwolił Reszydowi paszy żądać w każdéj chwili posłuchania; Mehmed-Ali wyjednał był ten zakaz, aby się bez niego nikt nie meldował przed Sułtana. Zakaz ten zniesiony został na korzyść Reszyda.

Emigranci włoscy ofiarowali już swoje usługi i chcą organizować legiony przeciw Rossyi, wątpić wszakże należy czy Dywan na to przystanie, przynajmniéj wychodźcy ci nie mają tu dobrego imienia. Wzbudziło tu zadziwienie, że fanatyczny Husseyn-Bey b. intendent sułtanki Walidy żarliwie przemawia za przymierzem z Rossyą, przytém jednak zachęca Włochów i obiecuje im wyrobić pozwolenie na legiony, niewiadomo czy to podstęp czy niezgrabność.

Powiadają, że floty angielska i francuska otrzymały nakaz zbliżenia się ku Dardanellom. Lord Redcliffe wydał już rozkazy do Malty i napisał do swojego rządu, aby się ten starał pozyskać kapitalistów

z potrzebnemi dla nowego banku funduszami, a tém samém aby dali dowód przychylności Anglii względem Turcyi.

Poprzedni ministrowie starali się wszelkiemi siłami intrygować przeciw Reszydowi, ale stracili przychylność lorda Redcliffe odrzucając projekt budowy kolei i przemawiając za bitemi drogami.

— Z Bukaresztu donoszą o groźném usposobieniu bojarów. Ks. Stirbey przedsiębrał wszakże silne środki i przyrzekł, że każdego choćby najwyżéj stojącego pociągnie do surowéj kary w razie knowania zamieszek.

Nowe ministeryum tureckie protestowało jeszcze przeciw wydaleniu Garaszanina. Wykazało się, że list b. W. wezyra który pochwalił dymissyę był roboty p. Nikotajemira, który sam miał nadzieję wejścia po Garaszaninie do gabinetu. Okoliczność ta świéżo odkryta wzmocni zapewne partyę Obrenowiczów i pozbawi księcia Alexandra reszty znaczenia. Serbowie nie zapomną księciu, że był narzędziem w ręku Rossyi.

— W Czarnogórze ustanowiono komissyę do ocenienia szkód zrządzonych przez wyprawę turecką i żądać mają od Porty wynagrodzenia takowych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Królowa Pomare nadała jak wiadomo swojemu krajowi konstytucyę, żaden wszakże z czytelników nie czytał sprawozdań stereotypowych z posiedzeń Ciała prawodawczego. Dzienniki angielskie tudzież „Revue Coloniale“ i „Pays“ dają z nich wyciągi, z których kładziemy tu próbkę: W marcu r. z. rząd przedstawił wniosek dozwalający sprzedaży i użycia wina i piwa, a zakazujący wódkę. To dało powód do długiéj i burzliwéj dyskussyi. Tean rzekł: „Po jednéj stronie macie kupców którzy mają wódkę na sprzedaż, bo ta przynosi im korzyść, po drugiéj Tahitczyków którzy chcą wódkę kupować, bo ta im smakuje. Między niemi dwoma prawo wasze będzie siecią przez którą wódka przepłynie. Zakażcie raczéj wielkim krajom przywozić na okrętach wódkę! ale płuca wasze słabi Tahitanie nie są tak silne, aby głos wasz przedarł się do Ameryki, do Anglii, Francyi i Hiszpanii“. Ravaai rzekł: „Niemacie prawa powiedzieć, ty masz pić to a tego niepić. Gdybyście mieli prawo, tobyście mogli również powiedzieć: ty masz to jeść a tego jeść ci zakazujemy, ty masz się tak a tak ubierać, strzydz włosy, a brodę zapuszczać..... Tylko bez obłudy. My wszyscy lubim wódkę, wszyscy ją pijem, czy jawnie czy też skrycie..... Wzywam zatém zgromadzenie, aby powody te rozważyło i niestanowiło praw bezpotrzebnych“. Po długich za i przeciw, Nuntere rzecz tę sprowadził do końca. Powiedział on, że wino może wprawdzie również upajać, ale nie w takim stopniu jak wódka. „Butelka wódki zamienia człowieka w bydlę i obala go na ziemię, trzy butelki wina dodają mu tylko wesołości. Tak! tak jest! Widzicie przeto, że to korzystnie zastąpić wódkę winem i prawo uchwalić“. Wniosek przeszedł znaczną większością. (Historyczne).

— Na uniwersytecie królewieckim znajduje się uczeń filozofii od urodzenia pozbawiony rąk. Pisze on za mówiącym bardzo szybko, trzymając pióro w palcach prawéj nogi.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 7 czerwca.* Metaliki 5-proc 94¼. — Metaliki 4½-proc. 84¼. — Metaliki 4-proc. 75⅝. — 4-proc. z 1850 r. 92¾. — 2½-proc. 48 7/16. — 1-proc. 19½ z ciągn. z 1830 r. 250, 303⅞. — Augsburg 108¾. — Londyn 10 kr. 43½. — Paryż 128½. — Akcye Bankowe 1428. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16 B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 8go czerwca. Banknoty austryac. żądają 96, płacą 95½. — Pruski kurant ż. 102¼, pł. 101¾. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 104¾, pł. 104¼. Cwancygiery stare ż. 103¾, pł. 103⅓. — Imperyały ż. 34 12, pł. 34 5. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 8, pł. 19 5. 20frankowe ż. 33 20, pł. 33 14. — Listy Zastawne polskie żądają 99 pł. 98½. — Listy Zastawne galic. ż. 93½ pł. 93.

Kurs lwowski z dnia 4 i 5 czerwca. Dukat holend. 5 złr. 4 kr. Dukat ces. 5 złr. 6 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 51 kr. — Rubel ros. 1 złr. 43 kr. — Talar pruski 1 złr. 35 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 16½ kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 3go czerwc: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. 20 d. r. — k. —. Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 5 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 139 k. 35 d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 22½ d. 6 . 20 Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 74 k. 55 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. f-m. ż. r. 85 k. 5 d. r. 84 k. 60. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. 91 — k. 5 d. r. — k. —. *Monety:* — Półmperyały ż. r. - k. r. d. r. 5 k. 15. *Papiery:* — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. — k — d. r. 88 k.08. Listy zastawne nowe za 100 ż r. 14 k. 47½ d. r. 14 k 43½. Obligacye udziałowe na 300 złp ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. 15. Certyfikaty Banku lit. B. na 200. żąd. — kop. — d. rs. 21 kop. 15. — Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. — kop. — d. rs. — kop. —.

Kurs wiedeński z dnia 7 czerwca. — Metaliki 94 3/16. — Nowa pożyczka. 84. — Akcye Banku wied. 1428. — Akcye kolei żel. szl. 223½. — Agio od złota 15½, od srebra 8¾.

Kurs wrocławski z d. 7 czerwca. — Banknoty austryack. 94⅚ ż. Banknoty polskie 99½ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 95½ ż. — Listy zastawne poznań. 4% 104 11/12 ż., dto 3½% 98⅔ ż — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 d

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 7 czerwca. Targ dzisiejszy począł się od rana i do jutra ciągnąć się będzie, bo ekspedycya zboża na komorach granicznych od Królestwa Polskiego szła niezmiernie wolno. Gdyby przyszło kiedy do urządzenia komory celnéj zbożowéj w samém mieście, mielibyśmy zboże zawsze na czas i tańsze, gdyby wreszcie miara odbywała się na wadze wozowéj, ekspedycya nie wlokła by się tak z wolna z utrudnieniem urzędników i producentów a ogromną stratą konsumentów. Tymczasem przesypywanie zboża przy mierze zabiera niezmiernie wiele czasu i każdy znaczniejszy dowóz niepodobnym czyni, a przynajmniéj korzyści jego niweczy; targ dzisiejszy najlepszym tego dowodem. Około 6000 korcy zboża przybyło wczoraj na granicę do przemiaru. Z tego część tylko zdołała zdążyć na targ dzisiejszy o zwykłéj godzinie, a że kupujących tak zamiejscowych jak i miejscowych było bardzo wiele, przeto ceny zamiast przy tak ogromnym dowozie i nadziejach pięknych zbiorów zniżyć się, jeszcze o kilka krajcarów poszły w górę. Tymczasem nadeszłe popołudniu wozy nie znalazły już kupca i zboże musiano zsypać, to co przyjdzie jutro, pójdzie równie na wsypki, a tak stracili konsumenci, którzy z rana się zaopatrzyli, i producenci, którzy nie mogli być na czas wyexpedyowani na granicy. Gdyby cały zapas zboża był przybył na targ, możemy śmiało twierdzić, iż żyto zeszłoby najpiękniejsze na 6 złr. i w tym stósunku inne ziarno, tymczasem dziś rano sprzedano 600—700 korcy żyta po 6¼—6½, 6¾ i około 7 złr. Pszenicy nieco więcéj po 8, 8¼, 8½, 8¾ złr., 50—60 korcy wyborowéj po 9, jęczmienia 500—600 korcy po 4¾, 5, 5½, a 50 pięknego po 5¾, grochu do 80 korcy od 8—8½—8¾.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 7 czerwca 1853 roku.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	8	15	8	30	—	—	8	5	7	—	7	30
„ „ jaréj do siewu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	6	45	7	—	—	—	6	30	—	—	6	22½
„ jęczmienia	—	—	5	45	—	—	4	30	5	—	5	15
„ owsa rychliku	—	—	4	45	—	—	4	—	—	—	3	45
„ grochu	—	—	9	—	—	—	8	15	—	—	—	
„ jagieł	—	—	11	15	—	—	10	20	—	—	—	
„ koniczyny białéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ bobu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ tatarki	—	—	4	—	—	—	3	45	—	—	—	
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ rzepaku zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ rzepaku letniego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ ziemniaków	—	—	4	—	—	—	3	30	—	—	—	
Cetnar siana wagi krakows.	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	
„ słomy „	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	
Gar. spirytusu z opłatą	—	—	2	48	—	—	—	—	—	—	—	
„ okowity „	—	—	1	51	—	—	—	—	—	—	—	
„ masła czystego	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	
Kopa jaj kurzych	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	
Drożdży wanien. z piwa marcow	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ „ „ dubeltow.	—	37½	1	—	—	—	—	—	—	—	—	
Kaszy jęcz. miarka	—	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	
„ częstoch.	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	
„ pszennéj	—	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	
„ perłowéj	1	—	1	7½	—	—	—	—	—	—	—	
„ tatarcz. całéj	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ przetartéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Pęcaku	—	—	—	48	—	—	—	—	—	—	—	
Mąki z pod krupek	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	
Mąki tatarczanéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	

Oprócz tego sprzedano kilkadziesiąt korcy wybor. pszenicy po złr 9 kr 15.

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego,

Delegowani Obywatele: *Karol Schlenker.* *Antoni Kochanowski.*

Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 8440.] Es ist die Frage aufgeworfen worden, von welchem Amte die nach §. 124 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches zur Schliessung einer gültigen Judenehe erforderliche Bewilligung im Grossherzogthum Krakau, da dort ein Kreisamt nicht besteht, ertheilt werden soll.

Da nun vermöge der Weisung des hohen Ministeriums des Innern vom 19ten Mai 1853 Z. 3139 M. I. laut der hierortigen Kundmachung vom 21 v. M. Z. 2410 pr. der Administrationsrath in Krakau aufzulösen, und an dessen Stelle für das Gebiet von Krakau ein Kreisamt einzusetzen, ferner der an die Stelle des Krakauer Stadtrathes tretende Magistrat unmittelbar der Krakauer-Gubernial-Kommission untergeordnet ist, so hat das hohe Ministerium des Innern unterm 30 Mai l. J. Z. 6443. 118. angeordnet, es werde in der Folge die nach § 124 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches zur Schliessung einer gültigen Judenehe erforderliche Bewilligung für das Gebiet von Krakau vom Kreisamte, für die Stadt Krakau aber von der Krakauer-Gubernial-Kommission zu ertheilen sein.

Dies wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 2. Juni 1853.

Franz Graf *Mercandin*, k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Uczynioném zostało zapytanie, który urząd w W. Ks. Krakowskiém udzielić ma pozwolenie paragrafem 124 Kodeksu cywilnego do zawarcia przez starozakonnych ważnego związku małżeńskiego wymagane — jak skoro tamże Urząd Cyrkularny nie exystuje.

Gdy obecnie według rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 19 maja 1853 N. 3139 M. S. W. odnośnie do obwieszczenia c. k. Komissyi Gubernialnéj z dnia 21 z. m. N. 2410 praes — c. k. Rada Administracyjna w Krakowie znosi się i w jéj miejsce dla Obwodu Krakowskiego c. k. Urząd Cyrkularny zaprowadzonym zostaje — następnie wstępujący w miejsce Rady Miasta Krakowa Magistrat bezpośrednio c. k. Komissyi Gubernialnéj jest podporządkowany — przeto Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych pod dniem 30 maja r. b. N. 6443. 118. rozporządziło, aby nadal potrzebne według §fu 124 Kodeksu cywilnego do zawarcia przez starozakonnych ważnego związku małżeńskiego pozwolenie, dla Okręgu Krakowskiego przez c. k. Urząd Cyrkularny, dla miasta Krakowa zaś przez c. k. Komissyą Gubernialną w Krakowie udzielaném było.

Co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj.

W Krakowie dnia 2go czerwca 1853.

Franciszek hrabia *Mercandin*,
(579-1-3) c. k. Prezydent rządu krajowego.

N. 6426. RADA MIASTA KRAKOWA (388)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że różne efekta poniżéj umieszczającym się wykazem objęte, w r. 1851 w depozyt tutejszy złożone, jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące, w dniu 22 sierpnia b. r. w gmachu Rady przez licytacyą publiczną sprzedane będą; wzywa się przeto wszystkich, którzyby prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swem przed licytacyą do Rady Miejskiéj zgłosić się nie omieszkali. — Kraków dnia 6 kwietnia 1853.

Vice-Prezes *J. Paprocki.* — Z. sekr. jen. *J. Estreicher.*

Wyszczególnienie efektów:

Trzonek srebrny, pierścionek złoty z krwawnikiem, zegarek srebrny z łańcuszkiem mosiężnym, szpilka w kształcie kółka, łyżeczka srebrna od kawy, bransoletka koralikowa z klamerką złotą, zegarek srebrny z lit. L. S., klamka mosiężna pobielana, lichtarz mosiężny stary, cyny kawałków cztery, marków do gry z kompozycyi metalowéj sześć, marków z kompozycyi metalowéj cztery, kwaterka i półkwaterek, trąby blaszanéj z obdasznicy kawałek, szydło, kłótka bez klucza i skóbel, szufrygiel i zawiasy kawałek, kós dwie, zamek zepsuty z kluczem, kłótka stara, babka żelazna, blach trzy, żelaza kawałek, sworzeń, naszelnik żelazny, łańcuszek i trzósło, dłuto bez oprawy, nożyc dwoje, garnek żelazny stary, dłuto, nożyc dwoje i żelazo do prasowania, nożyce, łańcuszek do wiązania krów, świderek i pilnik, łokieć żelazny fałszywy, korba żelazna, sworzeń od wozu, żelaza różnego kawałków sześć, sworzeń, dłuto, kłótka i skóbel, dłuto stare, sworzeń od wozu, kłótek dwie bez kluczy, dłuto i gwóźdź, ćwieczków paczek dwie, chustki staréj kawałek, chustka derowa, chustka w pasy, chustka w pasy czerwone i zielone, fartuch płócienny stary zły, spódnica stara, suknia muszlin de lin w pasy niebieskie, fartuch niebieski i chustka potargana, chusteczka jedwabna stara, fartuch płócienny, gonia góralska stara, burnus sukienny, chustka tybetowa na dnie niebieskiém, sukmana chłopska i algierka, koszul płóciennych dwie, furażerka sukienna czarna, chustka popielata, kamizelka czarna, górnica płócienna stara, płaszcz sukienny szaraczkowy stary, chustka perkalikowa w paski, chusteczka na szyję stara, surdut, kamizelek dwie, koszul dwie, czapka, serweta, chustek do nosa starych trzy, chustka na szyję, poduszka i pierzyna, kożuch biały suknem pokryty zielonóm, półkoszulek męski biały, chustek białych do nosa dwie, majtki białe, prześcieradło, chustek kolorowych do nosa dwie, kołder pikowych białych dwie, poduszka, chustka kolorowa stara, spodnica kolorowa watowana stara, kaftan granatowy chłopski sukienny, spodnica, poszewek dwie, chusteczka fularowa do nosa stara, prześcieradło, obrus kościelny, płaszcz kobiecy z podszewką zieloną, chustka kolorowa, kamizelka w kratkę, serweta, kołdra wełniana na drutach robiona, furażerka sukienna z daszkiem, chustka derowa, fartuch różowy, chustka wełniana w kratę, cugiel rzemienny, pas przezkonny i uzda rzemienna, butów starych para, butów para starych, uzda i lic rzemienny, wiaderek skórzanych starych dwadzieścia dwa, butów starych para, skrzynka biała, szyld, skrzynka ordynaryjna, szyld staroz. Horowitz Reizli zabrany, butelka i karafinka z trochą wódki, flaszeczka czworograniata z trochą wódki, woreczek skórzany, pugilares stary, siekiera, sukna kawałek i koszyczek, portmonnaie, kordonków szychowych trzy, lusterko, wańtuch płócienny, garnków glinianych starych dwa, parasol kitajowy czerwony, woreczek skórzany, koszyczek ręczny stary, szpilka tombakowa w kształcie węża, lornetka w oprawie białéj, pierścionek tombakowy, uździenica sznurkowa i postronka kawałek, pugilares czarny płócienny, wosku żółtego około 4ch funtów, kosz plecny stary, siekaczy trzy, nożów kuchennych trzy, płachta i kozik, onuczek dwie, torba kolorowa, kapciuch włóczkowy, fajka porcelanowa, tabakierka papierowa, rękawiczka kortowa stara, nóż kuchenny w trzonek oprawny, pógilaresik skórzany mały, pugilares i grzebień, sakiewka, pióro stalowe i szpilek dwie do ubrania, woreczek zgniły z ziemniaków, portemonaie, pugilares, peruka, kapciuchów pęcherzowych trzy, worek stary zły, siekiera, nóż żelazny, kozik, cerata od kitu, noży dwa, młotek i pugilares papierowy stary, stuła kościelna, kozik stary, postronek, siekiera i nóż, jaszczyk drewniany z bryndzy, pugilares skórzany stary, kozik, woreczek, tabakierka papierowa, grzebień, lina stara, berlaczy para i torebeczka z pacierzami, torebeczka skórzana, książka do modlenia.

Gotowizna.

Złp. 7 gr. 1, złp. 21, złp. 3 gr. 6½, złp. 1 gr. 1½, złp. 1 gr. 11, dukat złoty Louisdor, gr. 29, złp. 12 gr. 18, złp. 58 gr. 24, złp. 2 gr. 3, złp. 2 gr. 26, złp. 4 gr. 6, złp. 1 gr. 13, złp. 3 gr. 23, gr. 12½, złp. 7 gr. 9, złp. 3 gr. 12, gr. 12½, złp. 3 gr. 2, złp. 1 gr. 3, gr. 24, złp. 3 gr. 2.

(3) Za zgodność odpisu świadczę *Brzeżański*, kassyer.

Obwieszczenie.

W piątek dnia 10go czerwca b. r. w Sukiennicach o godzinie 10téj z rana w drodze sądowéj sprzedaż ruchomości przez licytacyą odbędzie się: łóżek, szaf, krzeseł, zegara, zwierciadeł, wozu, bielizny i innych — za gotową zaraz zapłatą.

Kraków dnia 6go czerwca 1853 roku.

(585) Skorczyński, c. k. komornik sądowy.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
7	2	27" 4''' 097	+ 20° 6	4'''. 39	wschodni średni	pogoda z chmurami		+22°6	+13°0
„	10	„ 4 516	+ 15° 8	5 50	„ „	„			
8	6	„ 5 111	+ 13° 0	4 84	„ „	„			

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 129 Dziennika „CZAS“.

N. 86. C. K. SĄD POKOJU (566)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ustawy o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wojciechu Krawczyku, włościaninie we wsi Rakowicach pozostałego, składającego się z domu pod N. 3 pod poz. 26 Tabeli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającemu się Janowi Susułowi jako nabywcy całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 9go kwietnia 1853 roku.

(1-3) *Leon Rudowski*, sędzia pokoju. — *W. Korczyński*, z. P.

L. 175. C. K. SĄD POKOJU (547)

Miasta Krakowa Okręgu II.

Na zasadzie art. 52 o posiadłościach włościan usamowolnionych i art. 12 ustawy hyp. z r. 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadku po Walentym Oprosze — z posiadłości włościańskiéj we wsi Zwierzyńcu przy Krakowie położonéj w tabelli czynszowéj pod pozycyą 7 zamieszczonéj składającego się, ażeby z prawami swemi do tegoż spadku w terminie trzech miesięcy, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku Rządowym, i w piśmie peryodyczném (Czas) umieszczenia zgłosili się, po upływie bowiem takowego terminu, spadek rzeczony Józefowi Oprosze i Jakóbowi Biedzie przyznanym zostanie. — Kraków dnia 25 maja 1853 r.

(1-3) K. Kowalski. — Masiejowski pisarz.

Obwieszczenie

Dyrekcya Ogólna Szpitali.

[N 371] Na skutek rozporządzenia Rady Administracyjnéj z d. 31 maja r. b. do N. 8120 wydanego, Dyrekcya Ogólna podaje do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 20 czerwca r. b. od godziny 11téj do 1éj z południa odbędzie się w jéj biórze licytacya przez deklaracye opieczętowane, na wypuszczenie od dnia 24 czerwca r. b. 1853 poczynając, w dwónastoletnią dzierżawę folwarku we wsi Rączna, dystrykcie Czernichów do funduszów Szpitala Ś. Łazarza należącego, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, posiadającego pod temiż, oraz w sadach i ogrodach gruntu morgów 7 prętów 9; pól ornych morgów 110 prętów 203; łąk morgów 15 prętów 219; stawów morgów 4 prętów 234; wikla morgów 25 prętów 130 miary chełmińskiéj; — tudzież we wsi Jeziorzanach pod zabudowaniami do propinacyi należącemi, sadem, ogrodem, łąką i górą do łamania kamienia wapiennego morgów 5 prętów 224; prócz pastwisk w obu wsiach znajdujących się; do czego należy jeszcze prawo propinowania w tychże wsiach powyżéj wymienionych, i połów ryb na Wiśle, dopóki to prawo właścicielowi służy. Czynsz z dzierżawy tego folwarku w kwocie złp. 4003 rocznie jest ustanowiony, i od téj licytacya in plus rozpocznie się, do któréj przystępujący zamieściwszy w deklaracyach swoich wyraźnie ilość czynszu rocznego, rozumie się wyższą nad powyżéj oznaczoną, takowe w miejscu i czasie do licytacyi wskazanych, vadium zaś złp. 1000 na pewność deklaracyi przez siebie podanéj, w Kassie Głównéj Szpitala Ś. Łazarza złożą, które utrzymującemu się przy rzeczonéj dzierżawie dopiero po złożeniu w téjże Kassie kaucyi gotowizną lub fidejussorycznéj na dobrach nieruchomych w Wielkiém Księstwie Krakowskiém hypotecznie zapisanéj, wyrównywającéj połowie czynszu dzierżawnego; Deklarantom zaś nieutrzymującym się, zaraz po otworzeniu i przyjęciu najkorzystniejszéj deklaracyi dla funduszu szpitalnego, wydane będą. Nakoniec co do reszty warunków, które dzierżawcę folwarku wsi Rączna przez czas trwania kontraktu obowiązywać mają, te każdego czasu w godzinach kancelaryjnych, w miejscu do licytacyi przeznaczoném odczytać można. — Kraków dnia 2 czerwca 1853 roku.

(596-1-3) Prezydujący Majewski. — Sekretarz Tyralski.

Kundmachung

Für die Bediensteten der östlichen k. k. Staatseisenbahn sind längstens bis 20sten September 1853 folgende Kleidungstücke zu liefern:

A. *An Schneiderarbeit:* 4 Stück Uniformröcke 4ter Gattung.
B. *An Kürschnerarbeit:* 13 Stück Pelzpaletot.
17 Stück Winterkappen 1ter Gattung und
3 Stück Winterkappen 2ter Gattung.

Die Musterstücke, so wie die Lieferungsbedingungen werden im Bureau der gefertigten k. k. Betriebs-Direction im Krakau'er Bahnhofe vorgewiesen. Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre auf einem 15 kr. Stämpelbogen geschriebenen Offerte längstens bis 20sten Juni 1853 in dem vorerwähnten Bureau versiegelt zu überreichen.

Die Offerte müssen die spezielle Angabe der Preise nach den einzelnen vorstehenden Posten enthalten und es sind denselben Muster jener Tücher und Pelzfutter, welche zu der Lieferung verwendet werden wollen, so wie ein Vadium von 5% des für die offerirte Lieferung entfallenden Verdienstbetrages anzuschliessen.

K. k. Betriebs-Direction der östlichen Staatseisenbahn.

Krakau, am 24sten Mai 1853.

Obwieszczenie.

Dla służby c. k. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj mają być najdaléj do dnia 20go września 1853 r. następujące przedmioty ubiorcze dostarczone:

A. *Robota krawiecka:* 4 sztuk surdutów mundurowych 4go gatunku.
B. *Robota kuśnierska:* 13 sztuk paletotów futrzanych.
17 czapek zimowych 1go gatunku.
3 czapek zimowych 2go gatunku.

Wzory i warunki powyższéj dostawy są w biórze podpisanéj c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj w dworcu krakowskim do przejrzenia.

Strony życzące mieć udział w téj dostawie, mają na 15to-krajcarowym stęplu swoje piśmienne deklaracye, opieczętowane, w biórze zwyż wymienionéм najdaléj do 20go czerwca 1853 r. złożyć.

Deklaracye muszą obejmować szczegółowe podania cen podług pojedyńczych powyższych pozycyj, do których próbki sukna i futra do dostawy służyć mające, jak niemniéj Vadium od summy za dostawę deklarowanéj 5% wynoszące, dołączonemi być winny.

Z. c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 24go maja 1853 r. (545-3)

Inseraty.

Nakładem Braci **Jeleniów** w Przemyślu wyszło z druku i jest we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych do nabycia:

Nauka wróżenia

obejmująca: Kabalistykę, Geomancyą, Heroskopy w formułach Astrologów i Mekubalów żydowskich, Oneiromancyą, Chiromancyą, Metoposkopią czoła, Hydromancyą z wody czarnéj i żółtéj, Prognostykowanie i wieszczenie z liczb i liter; z przydatkiem Talismantyki, nauki o Różczce Aronowéj i o niektórych Amuletach sympatycznych. — W trzech częściach, opatrzonych wielu drzeworytami w texcie. — Pismo tego rodzaju piérwsze w języku polskim. (VI. i 321 str.) 8vo. W Przemyślu, 1853.

Cena złr. 2 w m. k.

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA w Krakowie

otrzymała

KATALOG OGÓLNY Książek Polskich

drukowanych

od roku 1830 do 1850

(czyli za lat dwadzieścia jeden).

O oznaczeniem formatu, miejsca i roku wyjścia, nakładcy, ceny pierwotnéj, oraz z dodaniem podziału naukowego książek niniejszym spisem objętych. — Zebrał i wydał W. R. — Cena złp. 9 (złr. 2 kr. 15). ☞ Katalog ten jest dziś niezbędnie potrzebnym dla każdego, posiadającego najmniejszą nawet biblioteczkę w języku ojczystym. (573-1-3)

(403) Nakładem Księgarni (2-3)

D. E. FRIEDLEINA

w Krakowie w Rynku Głównym pod N. 237

wyszły następujące nowe dzieła

które nabyć można u wszystkich księgarzy krajowych i za granicą

w Warszawie u Rudolfa Friedleina

Księgarza przy ulicy Senatorskiéj N. 460.

Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać przez Autorkę „Pamiątki po dobréj matce“. Wydanie piąte 8vo 104 S. na pap. wel. bro. złp. 3 = 15 sgr. = 45 kr.
z 4 rycinami czarnemi złp. 4 = 20 sgr. = 1 złr.
z 4 rycinami kolorow. złp. 5. gr. 15 = $27\frac{1}{2}$ sgr. = 1 złr. $22\frac{1}{2}$ kr

Druga książeczka Helenki. Powieści dla dzieci zaczynających już czytać gładko, przez tęż samą Autorkę. Wydanie piąte. 8vo. 128 S. na pap. wel. bro. złp. 3 = 15 sgr. = 45 kr.
z 4 rycinami czarnemi złp. 4 = 20 sgr. = 1 złr.
z 4 rycinami kolorow. złp. 5 gr. 15 = $27\frac{1}{2}$ sgr. = 1 złr. $22\frac{1}{2}$ kr.

ATLAS ZOOLOGICZNY

w 45 tablicach arkuszowych,

z nazwami w języku polskim, niemieckim i łacińskim.

Egzemplarz starannie kolorowany kosztuje złr. 6 czyli złp. 24 czyli tal. 4.

WIZERUNKI KSIĄŻĄT I KRÓLÓW POLSKICH,

od VI. do XVIII. wieku.

podług najdawniejszych pomników i rysunków zebrane, a teraz w drzeworytach wydawane.

Wizerunki te w liczbie 51 sztuk, w formacie 8vo na bardzo pięknym papierze i starannie odbijane stanowią Album osobne, lub do każdego dzieła historycznego wcielone być mogą.

Cena złr. 4 = złp. 16 = Tal. 2 sgr. 20.

Konstanty Iskierski

we Lwowie przy ulicy Halickiéj pod L. 214 otrzymał świeży zapas

towarów żelaznych i norymberskich

szczególnie: angielskie i styryjskie noże do sieczkarń, nożyce do strzyżenia owiec, piły stolarskie, poprzeczne, trackie i do tartaków, naczynia kuchenne cyną pobielone, łańcuchy, żelazne i mosiężne drzwiczki do pieców, kuchnie angielskie, różne okucia do drzwi, okien i szaf, żelaska do prasowania, lichtarze, kłódki, gwóździe różnego rodzaju, pługi Zugmajerowskie, trzusła i lemiesze, miary i wagi do zboża, oraz krzyże żelazne lakierowane i złocone, które po cenach najumiarkowańszych Wysokim Stanom i Szanownéj Publiczności poleca. (571-1-3)

SKLEP narożny w Sukiennicach L. 33 oznaczony, z pokojem na piętrze i piwnicą — jest każdego czasu do najęcia. — Wiadomość u właściciela w przecznicy Ś. Anny pod L. 314 na dole. (525-3)

(574) **SKŁAD** (1-3)

towarów bławatnych,

płócien i bielizny stołowéj

TADEUSZA UZIĘBŁO

we Lwowie

zaopatrzył się przez najświeższe kupna z fabryk francuskich i angielskich w następujące artykuły: *perkaliki, batysty, Jaconats, muszlinki, Versalines Barèges, materye wełniane* w obfitym wyborze, *dywany* (kobierce) różnéj wielkości w najcelniejszych gatunkach, *chustki fularowe* (Cohras) i *fulary na suknie* prawdziwe indyjskie, *kamizelki* różnego rodzaju, *materye lniane i bawełniane angielskie na spodnie, szale, chustki i broszki* tak drukowane jako zarabiane (wyszczególniają się przez zupełną imitacyę tureckich), *batysty prawdziwe niciane* różnéj szerokości, *i takowe chusteczki z Walencyi, materye jedwabne* medyolańskie i francuskie w różnych gatunkach (osobliwie ulubione *poult de sois* w drobne paseczki i krateczki) *płótna, bieliznę stołową, ręczniki i chustki płócienne* białe i kolorowe pod zaręczeniem, że czysto lniane są, *chustki męzkie na szyję, pończochy i szkarpetki saksońskie, firanki* gładkie, haftowane i siatkowane, *mohli, perkale, kartony, tarlatany, organtyny* białe i kolorowe, *pytle* do młynów w najcieńszych gatunkach, *pokrycia na meble*, tj. *perkale angielskie i materye wełniane* (Lasting imprimé), *materye wełniane i jedwabne* w perskim guście na szlafroki męskie, *kapy na łóżka, aksamity francuskie* w różnych gatunkach i kolorach, *zaczęte hafty* wszelkiego wyboru, *włóczkę prawdziwą berlińską, bawełnę* w najlepszym gatunku fabryki Pottendorfer. *Kapelusze słomkowe* gładkie i ajour, *słońco- i deszczochrony, perfumy i mydełka pachnące, wodę prawdziwą kolońską, jedwabie i nici* prawdziwe maszynowe do szycia.

Prócz wyszczególnionych artykułów, które na sztuki, łokcie, tuziny, hurtem lub częściowo po cenach umiarkowanych sprzedaje, jest zaopatrzony jeszcze w różne inne towary, które do jego zakresu należą.

Uczęszcza na jarmarki w **Ułaszkowcach** i będzie miał w tym roku swój magazyn w nowo-wybudowanym gmachu naprzeciw 3 cukierni, pod firmą:

Bazar Tadeusza Uziębło,

gdzie dla zupełnéj wygody kupujących i prędkiéj sprzedaży, po **stałych cenach** sprzedawać będzie.

August Szumann

przy ulicy Łyczakowskiéj pod L. $99\frac{1}{4}$ wyrabia różnego rodzaju

maszyny i apparaty

dla fabryk cukru, gorzelń i browarów, jako téż wszystkie gatunki miedzianych i żelaznych naczyń kuchennych, i różnéj wielkości sikawki do gaszenia pożarów, które poleca po cenach najtańszych. (570-1-3)

(480) **GENTHONA** (2-3)

cesar. król. uprzywilej.

Likwor Badeński

słynny z swych **zbawiennych** skutków nietylko **tutaj**, ale w **całym kraju** i **za granicą** znajduje się zawsze **niesfałszowany** u p. **J. SCHAITTER w Rzeszowie.**

(427) ***Józef Proczkowski*** (3)

B L A C H A R Z

w Rzeszowie zamieszkały,

poleca Szanownéj Publiczności swój ***sklep dobrze zaopatrzony*** w rozmaite wyroby blacharskie z różnego metalu, od najprościejszych aż do sztucznych i wykwintnych. Posiadając przytém warsztat, przyjmuje ***wszelkiego rodzaju obstalunki*** i wykonywa je ze znajomością sztuki i doskonale. Podejmuje się też ***pokrycia dachów wszelakich*** miedzią, cynkiem, żelazem itp. ***na sposób poprawny***, tojest z największą oszczędnością materyału drewnianego.

Wody Mineralne

wszelkiego rodzaju są do nabycia po najumiarkowańszych cenach, tak częściowo jako téż i hurtem w handlu korzennym podpisanego, gdzie co 14 dni świeży transport przybywa.

J. S. Goldwasser,

Stradom N. 19. naprzeciwko Seminaryum.

(544-2-3)

Nakładem Juliusza WILDTA w Krakowie

wyszły następujące

NUTY MUZYCZNE:

A. Gorajski, Mazourka pour le Piano op. 2. Dedièe a sa Cousine la Comtesse Skorupka née Comtesse Gorajska. Cena 30 kr.

St. Mirecki, Tęsknota — śpiew z towarzyszeniem Fortepianu. Słowa przez P. M. op. 3. Cena 24 kr. (505-2-3)

FOLWARK w obw. Jasielskim, składający się z 115 morgów ziemi ornéj pszennéj, między temi 9 morgów najpiękniejszych łąk, wszystko razem położone. Gruntów spornych żadnych niemający, z budynkami drewnianemi lecz w dobrym jeszcze stanie, ogrodem fruktowym i jarzynnym, prawem propinacyi i 165—170 morgów lasu, w jednéj części bukowego, w dwóch częściach jodłowego i sosnowego, w dobrym stanie, mila od Jasła jakoteż od Bicza i Brzostku położonego, jest do sprzedania lub na kamienicę w Krakowie lub Lwowie do zamienienia. Bliższa wiadomość w Krakowie pod L. 363 przy placu Szczepańskim u Kajetana Żeromskiego, — we Lwowie u adwokata Rajskiego. (542-2-6)

(507) Na sprzedaż dobra ziemskie (3)

MONDZELOWKA

w obwodzie Brzeżańskim obok bitego gościńca z Monasterzysk do Podhajec w połowie drogi między temi miastami — w najlepszéj glebie Brzeżańskiego obwodu położone, a zawierające ziemi ornéj morgów 718½, sianożęci morgów 49¾, pastwisk morgów 2 — razem ziemi dominikalnéj morgów 770. Te dobra sprzedają się z prawem do wynagrodzenia za zniesione poddańcze powinności. Bliższa wiadomość u umocowanego do sprzedaży adwokata *Sękowskiego* we Lwowie N. 195 w mieście.

PODPISANA

filialna dyrekcya dla Galicyi

c. k. uprzyw. Tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE

WE LWOWIE

zabezpiecza równie jak w zeszłym roku

SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH

PRZEZ

GRADOBICIE

wyrządzone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy pojezuickiéj na przeciw hotelu Angielskiego pod liczbą 175²/₄ lub też przez jéj ajentów na prowincyi, w dwojaki sposób:

A) Na podstawie funduszu Towarzystwa, tojest **wypłacając** zabezpieczonemu **całkowitą szkodę zabezpieczenia,**
B) na zasadzie wzajemnego zabezpieczenia, tojest **szkody wypłacają się w miarę wpłynionych na zabezpieczenie premiów.**

O ile komu dogodniéj, można podług *A)* lub *B)* żądać zabezpieczenia.

Taż sama Dyrekcya, jako też jéj Ajenci*) na prowincyi udzielają żądającym zabezpieczenia, potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatne.

Na listowne podania **szanownych stron** odpowiada Filialna Dyrekcya oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adressą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj po odebraniu przesłanéj premii.

Listowne podania zawierać mają najprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:

1) Nazwę miejsca tojest miasta lub miasteczka lub wsi,
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały,
3) Czyli można **z pewnością podać,** jak często wydarzały się w okręgu tego miejsca gradobicia uszkadzające ziemiopłody, a przynajmniéj, jak często w upłynionych ostatnich ośmiu latach,
4) Czyli sam poniósł w tejże wsi pomienioną szkodę,
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody, już może zostały gradobiciem, mrozami, lub innym sposobem uszkodzone,

Co do kawałków pól w szczególności:

1) Nazwę kawałka pola, na którym zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu i opis granic tego pola, tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków. Mały planik piórem po prostu może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z nazwą gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konw. i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie w maju 1853.

1szy Sekretarz **Leon Ostrowski.** 2gi Sekretarz **Konstanty Wodecki.**

*) Spis Ajentów c. k. uprzywil. Tryesteńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi.

W Baligrodzie	Pan Feliks Czastecki
„ Belzie	„ Jan Maciejowski
„ Białéj	„ Karol Humborg
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski
„ Bolechowice	„ Izrael Hauptmann
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński
„ Brzostku	„ Ignacy Billikiewicz
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński
„ Czerniowcach	„ Jakób Smolechowski
„ Czortkowie	„ Natan Rozenzweig
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann
„ Drochobyczy	„ Mojżesz Kunke
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag
„ Gródku	„ Franciszek Hermann
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer
„ Jarosławiu	pp. bracia Juśkiewicze
„ Jaśle	„ „ Podgórscy
„ Jaworowie	pan Kazimierz Masłowski
„ Kałuszu	pp. Rozenrauch & Falk
„ Kentach	pan Fraciszek Wunderer
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl
„ Kopyczyńcach	„ Leib Brandes
„ Krakowie	„ Jan Bętkowski
„ Krystyampolu	„ J. N. Löwenherz
„ Krzywczy	„ Stanisław Pazirski
„ Lisku	„ Robert Barański
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski
„ Mielnicy	„ Izig Menczer
„ Mościskach	„ Antoni Gidlewski
„ Niepołomicach	„ Izrael Korngold

W Nowym Targu	Pan Józef Cieplicki
„ Nowym Sączu	„ Joachim Kosterkiewicz
„ Oświęcimie	„ Konstanty Słebarski
„ Pilznie	„ Ignacy Zwoliński
„ Podgórzu	„ Szymon Schlesinger
„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Podhajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Przemyślu	„ Michał Zawałkiewicz
„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Radomyślu	„ Alfons Türdischek
„ Rawie	Pani Róża Rucker
„ Rohatynie	Pan Salomon Mark
„ Rozwadowie	„ Józef Czerniecki
„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Rzeszowie	„ Samuel Horsitzer
„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Sądowéj Wiszni	„ Maciéj Ungar
„ Serecie	„ Andrzéj Figura
„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Smolnicy	„ Waleryan Łoziński
„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich
„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Tarnopolu	PP. Schubuth et Morâwetz
„ Tarnowie	Pan Antoni Beyer
„ Turce	„ Michał Czyrniański
„ Ustrzykach	„ Józef Maczyka
„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Zatorze	Pan A. J. Łukawski
„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Żurawnie	„ Laz. F. Ludmerer.

(487-3-6)

Ważne doniesienie optyczne.

Aby uniknąć bolesnego i szkodliwego wrażenia światła i blasku dla **osłabionego wzroku** — wynalazł sławny optyk paryski **dwubarwne szkła** do okularów, za pomocą których oko nietylko nader przyjemne wrażenie czuje, ale też jednocześnie od dalszego osłabienia ochrania się. Takie szkła, które już od wielu osób z zadowoleniem używane są, sprowadził i poleca w oprawach żądanych. (345-6-9) *A. Biasion* w Krakowie.

Mieszkanie na probostwie Śgo Floryana z 4ch pokoi na pierwszém piętrze dokładnie urządzonych i należycie upięknionych, oraz oddzielnéj kuchni i spiżarni na dole złożone — razem z strychem i piwnicą — do którego także stajnia, wozownia i wsypka przydzieloną być może, jest do wynajęcia od 1go lipca r. b. — Bliższéj wiadomości tam będący rządzca udzielić może. (499-3)

(462) Ankündigung (2-3)

über den **Gesundbrunnen** zu **KRYNICA.**

Die Mineralquelle zu Krynica im westlichen Theile Galiziens auf der Relig. Fonds-Domaine Muszyna, 4½ Meilen von der Kreisstadt Neusandec entfernt verdient wegen ihrer besonderen Heilkräfte als Bad- und Sauerbrunnen die allseitigste Beachtung, und die Sandecer k. k. Kammeral-Bezirks-Verwaltung nimmt die bevorstehende Wiedereröffnung der Krinicaer Bade- und Trink-Anstalt zur Veranlassung, Aerzte und Kranke darauf aufmerksam zu machen.

Das mit grosser Kraft hervorsprudelnde Wasser derselben ist kristallklar, kühlend, farb- und geruchlos, sehr angenehm, schmeckend starkschäumend.

Den Resultaten der chemischen Untersuchung zu Folge, enthalten 30 Pfund oder 720 Kubikzoll dieses Säuerlings folgende Bestandtheile:

Extraktivstoff	3,	25	Gran
Luftsaueres Eisen oder Oker	122,	15	„
—— Natron oder Soda	34,	75	„
Luftsaueres Bitter oder Kalkerde	20,	65	„
—— Kalkerde	7,	—	„
Schwefelsäure Kalkerde oder Selenit	12,	25	„
—— Bittererde oder Bittersalz	33,	75	„
—— Natron oder Glaubersalz	14,	23	„
Satzsaures Eisen	2,	50	„
—— Natron	4,	—	„
Alaunerde	13,	15	„
Kieselerde	12,	50	„
Zusammen	279,	18	Gran

Das Krinicaer Mineralwasser wurde vermög der in der Lemberger Zeitung v. 4. Juni 1837 veröffentlichten Erfahrungen des gewesenen Brunnen-Arztes Med. Dr. Sporn bei erschlafften Verdauungsgeschäfte mit vorwaltender Erzeugung von Säure, Schleim und Würmern ausgezeichnet befunden; als Wurmmittel besitzt es diesen Vorzug vor andern, dass es die Krankheit und die Disposition zur neuen Würmererzeugung zugleich tilgt.

Bei gesunkener Assimilation und den daraus entspringenden Leiden, als: im Beginne der Strofuel und englischen Krankheit, in der Bleisucht, im Mangel der monatlichen Periode aus zu geringer und unvollkommener Blutbereitung; bei geschwächter Kraft der Blutgefässe: in passiven Blutfliessen der Gebärmutter, der Hämorhoidalgefässe, als auch wenn der Blutverlust gross war, und die Wiedergenesung nur langsam fortschreitet, in übermässigen, entkräftenden Schweissen und Darmentleerungen, wenn sie nicht dem letzten Stadium eines hektischen Fiebers angehören, im weissen Flusse; in krankhaften Saamenergiesssungen, in der durch Ausschweifungen im Wein und in der Liebe, durch allzugrosse psychische Anstrengung durch häufige oder unglückliche Geburten entstandenen Lebensschwäche in den Krankheiten eines zu empfindlichen und zu Krämpfen geneigten Nervensystems; im Magen, Brust und Gebärmutterkrämpfe u. a. m. in der Hysterie und Hypochondrie ohne materielle Ursache; im allgemeinen Zittern der Glieder; in Augenschwächen, im Schwindel und selbst in der Schwerhörigkeit, in gesunkener Kraft der Geschlechtsverrichtungen; im mänolichen Unvermögen und in der Unfruchtbarkeit der Frauen.

Endlich zeigt die Krinicaer Heilquelle vermöge ihres selbst den Pyrmonter Gesundbrunnen an Kohlensäuere übertreffenden Reichthums in der so schmerzhaften Krankheit der Niere und der Blasensteine ausgezeichnete Heilkraft.

Bestellungen auf Mineralwässer werden beim Kammeral-Wirthschaftsamte in Muszyna angenommen.

Neusandec am 22ten April 1853.

Proszek do ostrzenia brzytew

Niżéj podpisany oznajmia Szanownéj Publiczności, iż znowu otrzymał nowy zapas znanego i zewsząd poszukiwanego proszku do ostrzenia brzytew. Proszek ten nowo wynaleziony, barwy czerwonawéj, przewyższa dotąd wszystkie w tym względzie wynalazki, tak, iż dosyć jest małą tylko ilość tego proszku po rzemieniu posypać i brzytwę po tym pokładzie kilka razy pociągnąć, a brzytwa staje się ostrą. — Jeden proszek kosztuje 12 kr. mk.

Proszku tego dostać także można u PP. Riedel i C. F. Milde we Lwowie. K. Laszkiewicz w Białéj. S. Warzeszkiewicz w Wadowicach. J. Kotiers w Wieliczce. A. Kasprzykiewicz i P. Niedzielski w Bochni. A. Beyer w Tarnowie. F. Jaszkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juszkiewicz w Jarosławiu. Ed. Machalski w Przemyślu. J. Grzesicki w Stanisławowie. Schubuth & Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach.

W Królestwie Polskiém zaś jeden proszek kosztuje 1 złp. i dostać go można u PP. L. Staliński w Warszawie. J. Wicznikiewicz w Piotrkowie. J. Ferensowicz w Częstochowie. J. Herdyn w Radomiu. L Możdzyński w Kielcach. F. Dutreppi w Sandomierzu. K. Bełczykiewicz w Lublinie.

(212-7-9) **Karol Hermann** w Krakowie, u którego jest główny skład.

Hutniczo-górnicza Dyrekcya w Zakopany

podaje do powszechnéj wiadomości, iż po śp. P. Pawle Kruppa w Białéj, pan Rajmund Fiałkowski w Białéj przy Bilsku wszelkie wyroby żelaza tutejszéj fabryki objął, zaczém Szanowni Panowie chęć nabycia mający, nietylko obwodu Wadowickiego, lecz także w c. k. austryackim Szląsku do P. Rajmunda Fiałkowskiego, któren li jedynie sam jeden tylko w tę okolice tutejsze żelazo pobiera, udać się raczą. — Zakopana 16 maja 1853 r.

(537-3) *Elsner*, dyrektor.

Zaproszenie do Zabezpieczeń

(577) (1-4)

od Gradobicia i Pożarów.

Aby uczynić zadość wielostronnym wezwaniom, **c. k. zatwierdzone siedmiogrodzkie od gradobicia i pożarów Towarzystwo wzajemnego zabezpieczenia**, *Zakład* swój którego przyjęte zasady przy *wynagrodzeniu szkód*, oparte są na statutach, znakomitego i nadzwyczajne korzyści dla uczestników stowarzyszenia przynoszącego, *Banku zabezpieczenia od pożarów* w Gotha, także w Królestwie Galicyi i w wielkich księstwach *Bukowiny* i *Krakowa* postanowiło założyć.

Podpisana *Główna Ajencya* podając to do powszechnéj wiadomości, pozwala sobie *wysoki stan rycerski, szanownych panów posiadaczy ziemskich*, *właścicieli domów, fabryk i kupców*, wyż pomienionych *krajów koronnych*, do zabezpieczenia się od *gradobicia* i *pożarów* uprzejmie zapraszać, aby do stowarzyszenia wstępowali, i zarazem zwrócić szczególnie uwagę szanownéj *rolnictwem zajmującéj się publiczności*, na to, że *pora roku* do zabezpieczenia od *gradobicia* już nadeszła.

W mowie będące *Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia* i *pożarów*, w ciągu dziewięcio-letniego swego istnienia, już 843 *wypadków gradobicia* opłaciło, a gdy Zakład ten, według drukiem ogłoszonego i członkom Towarzystwa przesłanego wykazu rachunkowego, i w upłynionym roku *sto sześć wypadków gradobicia*, nietylko zupełnym 100% wynadgrodzeniem pokryło, ale także w ostatnich trzech latach już *ogólną dywidendę* $116\frac{9}{10}$% na lat 6, a $41\frac{1}{2}$% na lat 3, zapisanym członkom wynadgrodziło, co udowadnia pomyślną jego działalność, a przezco *roczne premia znacznie się zmniejszyły;* dlatego *Główna Ajencya* może zwrócić uwagę *szanownéj P. T. publiczności* na ten *dobroczynny i użyteczny Zakład*, ponieważ ten *jest jedynym Zakładem wzajemnego zabezpieczenia od gradobicia*, który w zupełności 100% szkody wynadgradza.

Wydział Towarzystwa zabezpieczenia od pożarów, równie licznych ma uczestników, bo po złożeniu 30% *na fundusz rezerwowy, płaci dywidendy:*

$36\frac{3}{4}$%	członkom	zwyczajnym	klassowego
$24\frac{79}{100}$%	„	nadzwyczajnym	stowarzyszenia,
$23\frac{1}{3}$%	„	zwyczajnym	ziemiańskiego
$6\frac{1}{4}$%	„	nadzwyczajnym	stowarzyszenia,

a szkody jak najśpieszniéj, bez najmniejszego odciągania wynagradza.

Zaprasza przeto niżéj podpisana *Główna Ajencya szanowną P. T. Publiczność*, tém bardziéj do udziału w pomienioném Towarzystwie, ponieważ jego członkowie na pokrycie szkód już *dostateczną wzajemną gwarancyę* mają; a przystąpieniem nowych członków wzrastając, tymże znakomitą korzyść dają, *że się łączą z istniejącém już stowarzyszeniem, przed swoim wstępem do niego*, które między wszystkiemi podobnemi stowarzyszeniami największą wzajemną gwarancyę dać może.

Aby *szanownéj P. T. Publiczności* wstęp do tego Towarzystwa ułatwić, urządzają się już we wszystkich znaczniejszych miastach wzwyż pomienionych krajów koronnych *filialne Ajencye*, gdzie nietylko *prospekta Ustaw*, ale i wszelkie potrzebne objaśnienia każdemu jak najchętniéj udzielane będą.

Lwów w maju 1853.

Główna Ajencya
c. k. zatwier. **od gradobicia i pożarów**
wzajemnego **Siedmiogrodzkiego Towarzystwa Zabezpieczenia,**

Samuel Schapira.

Bióro przy ulicy świętéj Anny Nr. $206\frac{2}{4}$.




ZAKŁAD
wód mineralnych
SZCZAWNICKICH.

Między wodami uzdrawiającemi, jakich królestwo Galicyi dostarcza, wody lekarskie Szczawnickie na najpierwsze zasługują miejsce. Urocze położenie okolicy, z najpiękniejszemi w około krajobrazami zaopatrzenie

Zakładu wód Szczawnickich

we wszystko czego tylko do zdrowia, użytku, wygody i uprzyjemnienia potrzeba — nie wyczerpane bogatwo jéj słynnych zdrojów **Magdaleny Józefiny** i **Szczepana** za Szczawnicą przemawia. Jéj chlubna i starożytna skuteczność świeżo kilku tysiącami doświadczeń w Wiedniu stwierdzona — najlepsze o niéj zdania znamienitych lekarzy krajowych i zagranicznych — uznanie niezaprzeczonéj jéj wyższości nad wszelkiemi Szczawami alkalicznemi jakich dostarczają: Salzbrunn, Selters, Roisdorf i Gishübel skłania Dyrekcyą

Zakładu wód Szczawnickich

do przekonania, iż światła Publiczność powodowana obowiązkiem sprawiedliwości, odda Szczawnicy słuszne pierwszeństwo, gdzie tylko użycia jéj wód zachodzić będzie potrzeba.

Szczawnica
dnia 15 maja 1853 roku.


(484) (3)


---

(493) Celem zmienienia dotychczasowego **handlu** pod firmą (4-6)

A. RASCHKE

w Rynku głównym pod N. 337. istniejącego **na inny**, rozpoczyna się od 2. maja rb.

zupełna wysprzedaż
TOWARÓW BŁAWATNYCH I SUKIENNYCH,

razem lub częściowo

po cenach niżéj fabrycznych.

DOM jednopiętrowy narożny przy plantacyach, z ulicy Szewskiéj N. 323, mający widok piękny i wolny od wszelkich kurzów, jakie powstają zwykle na gościńcu, gdyż osłoniony jest plantacyami, jest każdego czasu do sprzedania z wolnéj ręki. Wiadomość powziąść można u właściciela na miejscu. (540-2-3)

---

(497) **GŁOWNY SKŁAD** (3)

świeżych

wód mineralnych
W RZESZOWIE.

Niżéj podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że właśnie otrzymał transporta świeżych wód mineralnych, tudzież przyjmuje wszelkie obstalunki na wody zagraniczne, które to w jak najkrótszym czasie dostawić obowięzuje się. *F. Jaśkiewicz.*

Podpisany zawiadamia Wielebne Duchowieństwo, iż rozpoczął druk dzieła *dwó-tomowego* kaznodziejskiego, pod tytułem:

MOWY

do ludu wiejskiego krótkie i łatwe, na wszystkie Niedziele i Święta

przez

X. Jana Jarmusiewicza,

Plebana Zaczerskiego pod Rzeszowem.

Liczne i nieustanne poszukiwania spowodowały podpisanego do nabycia **wszystkich pozostałych „Mów kaznodziejskich“** tyle wziętego autora i ogłoszenia ich drukiem, pomnażając to powtórne wydanie **nowym, dotąd niedrukowanym rocznikiem,** czyli drugim tomem objętością i podziałem pierwszemu równym.

Nie rozpisuję się tu wcale o użyteczności pomienionego dzieła, bo światłe Duchowieństwo obojga wyznań, krajowe i zagraniczne, dostatecznie już oceniło wartość jego — rozkupieniem w krótkim czasie licznego nakładu rocznika 1go, wydrukowanego w r. 1841 kosztem samego autora.

By nabycie pomienionego dzieła Wielebnemu Duchowieństwu przystępném uczynić, ogłaszam **przedpłatę za obydwa tomy 2 złr. mk.** składać się mogącą: u podpisanego, w Najprzewielebniejszym Konsystorzu i w każdéj krajowéj księgarni.

Przedpłata trwać będzie do wyjścia drukującego się obecnie tomu, po którego ukończeniu cena stała podwyższoną będzie.

Druk rozpocząłem **drugim niewydanym dotąd rocznikiem,** by licznym posiadaczom rocznika 1go dogodzić.

Lwów w kwietniu 1853. **Kajetan Jabłoński,**
(495-2-3) księgarz.

Licytacya lub sprzedaż z wolnéj ręki

sprzętów gospodarskich, fornalek, jałownika, stadniny, tudzież **owczarni,** składającéj się z matek, skopów, tryków i jagniąt, odbędzie się w Brzostku cyrkułu Jasielskiego dnia 14 czerwca 1853. Bliższą wiadomość udziela zarząd ekonomiczny w Skurowy — poczta Brostek. (501-3)

---

(521) **SIOBOWICZ SYLWESTER** (2-6)

majster stolarski

w mieście TARNOWIE zamieszkały.

W skutek wielkiego zaniedbania i niedokładności budowania **ołtarzy** i innych mniéj znaczących w kościele przedmiotów i sprzętów w naszéj krainie, widzi się spowodowanym donieść Szan. Publiczności, że przyjmuje wszystkie obstalunki ołtarzy do kościołów najdokładniéj podług architektonicznego wyrachowania wykonać tak *Vignola* jako téż i *Palladio*, tak w bogatym porządku *korynckim* jako téż i w *jońskim* i *doryckim*, wprawdzie mniéj ozdobnym ale niewyłączającym foremności architektonicznéj i dokładności wyrachowania, także i w bogato okazałym guście *gotyckim*, nietylko **ołtarze** ale i każdego rodzaju greckie albo i gotyckie **ambony**, podobnie także i **konfessyonały, cyborya** najozdobniejsze albo i pojedyńcze w każdym guście **ławki kościelne, schody, pomniki** itp. Gdy jednak transport powyższych sprzętów kościelnych, w zbyt oddalone miejsca, dla możliwego uszkodzenia stałby się niepodobnym, przeto powyż wyrażony majster stolarski zawiadamia Szanownych JM. XX Proboszczów, iż na każde wezwanie żądaniu ich godnie odpowiedzieć jest w stanie, przesyłając rysunek zamówionéj sztuki, tak dokładnie wyrażający *widok frontowy, rzut poziomy* i *przecięcie* czyli *profil*, że chociaż bez teoryi i mniéj praktyczny stolarz, takową zbudować będzie w stanie.

---

(506) **Zawiadomienie.** (2-3)

Dla uniknienia wszelkich nieporozumień, oświadczam niniejszém, że przysposabiam do druku:

SPIS KSIĄŻEK

polskich, francuskich, niemieckich i t. d.

tyczących się Polski — z najdokładniejszém ile możności wyszczególnieniem liczby stronnic, formatu, miejsca druku, nakładcy, roku i ceny — od najdawniejszych czasów.

Ażeby zachować największą dokładność, upraszam niniejszém wszystkich P. przyjaciół literatury o łaskawe dostarczenie mi materyałów, które przesłać mogą wprost pocztą, *niefrankując* przesyłki. — Nazwiska i imiona osób, które zechcą wesprzeć moje przedsiębiorstwo, umieszczone zostaną na czele dzieła.

Lwów 3 maja 1853 r. **H. W. Kallenbach,**
księgarz przy placu Dykasteryalnym L. 41.

☞ Osoby życzące sobie zaciągnąć pożyczkę z Kassy Oszczędności Wiedeńskiéj, zechcą się zgłosić do podpisanego, który wszelkie korespondencye w tym przedmiocie z ułatwieniem dla stron interessowanych przeprowadzić ofiaruje się.

(529-2-3) ***Leon Bochenek.***

FABRYKA MACHIN
i narzędzi rolniczych
L. Zieleniewskiego i Spółki

w Krakowie, donosi szanownym interessantom, iż posiada obecnie znaczny zapas gotowych machin i narzędzi jakoto: pługów (od 8 do 12 zlr. za sztukę), bron, plewników, grac, extyrpatorów, siewników, sieczkarń, młynków do szrutowania owsa dla koni, jak i do zielonego słodu itp. po **cenach nader niskich, za których dobroć i trwałość zaręcza** pod zobowiązaniem zwrotu pieniędzy, gdyby narzędzie przy próbie okazało się nieodpowiednie celowi. **Młocarnie** gotowe z kieratami różnego gatunku podług najnowszych systemów z wszelkiemi do tego potrzebnemi rekwizytami, fabryka dostarcza **od 200 do 600 złr.** z ustawieniem na miejscu, tak iż kupujący nieponosi żadnych wydatków prócz transportu. Szanowni interessanci mogą się naocznie przekonać o dobroci Machin i Narzędzi, gdyż na żądanie każda próba zaraz w fabryce odbyć się może. Fabryka przyjmuje w zamian: stare lane żelazo, mosiądz i miedź po cenach zwyczajnych. Dla osób z dostateczną ewikcyą fabryka kr dytu udziela. (447-2-3)



POWÓZ (façon ballon) na 4 osoby z wszelkiemi rekwizytami do podróży, z żaluzyami, dwoma kuframi do pakowania, wybicie amarantowego koloru jedwabne, lakierowany na szafirowo, na wiszących resorach za cenę złr. 600.



Drugi **POWÓZ** (façon faëton), także na 4 osoby, z wszelkiemi rekwizytami do podróży, z żaluzyami, dwoma kuframi, wybity amarantowym pluszem, bronzowo lakierowany, na wiszących resorach — za złr. 670, — obydwa powozy nowe — stoją do sprzedania.

Oprócz tego mam lekkie powozy kryte i otwarte, z najlepszego materyału wyrabiane, gotowe, za których trwałość zaręczam. **Jan Herbig,** fabryk. powozów w Białéj.

Wiadomości w téj mierze udziela tosamo Konstanty **Laszkiewicz** kommissant w Białéj. (399-5 6)

Handel Karola Thiemer
w Krakowie w Hotelu Drezdeńskim

poleca swój świeży transport **kapeluszy francuskich,** w najnowszym fasonie po 8 i 9 złr. sztuka, niemniéj wiedeńskie i pragskie po różnych cenach.

W tymże handlu jest do sprzedania świeży **Fluido Imperial** chemika Jana Rapot w Paryżu do farbowania włosów. Etuis po złr. 3.

Prawdziwa **angielska cerata na reumatyzm,** łokiec po złr. 1 kr. 30 mk., któréj także i w małych ilościach nabyć można. Kapelusze podług nadesłanéj miary mogą być rzesłane na żądanie z handlu tegoż. (318-5-6)

(376) **W Handlu** (3-6)

A. GUMPLOWICZA
W KRAKOWIE

dostać można świeżo z Anglii nadesłane

DYWANY

w najnowszym guście i w najumiarkowańszych cenach. Tudzież **Parfumy** z fabryki Bayley & C. Spring Flowers, Wellington Bouquet i Ess Bouquet po 1 złr. 45 kr. Extrait de Patchouli po 3 złr. **Mydło** (Brown Windsor Soap) w paczkach po 45, 54 kr. i 1 złr. 3 kr. m. k.

(488) **Zawiadomienie.** (2-3)

Ze strony Inspektoratu Gospodarczego Państwa Uście Biskupie czyli Germakówka w obwodzie Czortkowskim, z powodu nastąpionéj 19go marca 1853 r. śmierci tamtejszego zawiadowcy Jana Chlebik, wzywa się wszystkich tych, którzyby sobie z jakiego bądź powodu pretensye jakowe do Państwa Germakówka rościć mogli, ażeby najdaléj do ostatniego lipca bieżącego roku do Inspektoratu gospodarczego się zgłosili, i swe żądania wraz z likwidacyami tychże wykazali, w przeciwnym bowiem razie, wszelkie spóźnione zgłaszania się, nieuwzględnione zostaną, wierzyciele zaś, nieprzyjemne stąd wyniknąć mogące następności, sobie samym przypisać będą musieli. — Germakówka dnia 10 kwietnia 1853 r.

Hans Bieneck, inspektor gospodarczy.

Podpisany ma sobie za zaszczytny obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, że cukiernię wprzódy na Wałowéj ulicy będącą, teraz urządziwszy jeszcze kawiarnię, przeniósł na Plac Pocztowy. Gdy podpisanego najszczerszém staraniem będzie życzeniom Sz. Publiczności, tak pod względem punktualnéj usługi, najwyborniejszych ciast i napojów, godnie odpowiedzieć, jakoteż ciągłém swém usiłowaniem swych Sz. Gości zadowolnić, i na zawsze ich sobie pozyskać, przeto polecając się łaskawym względ m, o liczny wstęp do siebie najuprzejmiéj uprasza. — Można także dostać **organy** o 4ch głosach za pomierną cenę.

(387-5-6) *Leon Dzieślewski*, cukiernik miejski w Tarnowie.

(406) **Wydzierżawienie Dóbr.** (3)

W państwie Skałat, obwodzie Tarnopolskim, jest do wydzierżawienia od 1go lipca 1853 wieś Kamionki, i według okoliczności drugi folwark. Mający chęć wzięcia tę dzierżawę, raczą się w tym celu do Zarządu dóbr Skałat listami frankowanemi udać. Można zasięgnąć potrzebnéj wiadomości u Wgo JózefaMalinowskiego adwokata krajowego we Lwowie pod Nr. 147. m.

Lwów dnia 25 kwietnia 1853. *Józef Malinowski.*

Skład Futer i Czapek
LEONA LIWERY
w Krakowie Ner. 22/3.

Powróciwszy z Lipskiego jarmarku, poleca się świeżemi towarami futrzanemi oraz czapkami letniemi w najnowszych fasonach tak cywilnemi jako i unformowemi, przyczem zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje wszelkie futra do przechowania przez lato. (459-3)

(500) **ZAKŁAD KĄPIELI** (1-3)

siarczano-solnych
W LATOSZYNIE.

W Latoszynie między Pilznem i Dębicą w obwodzie Tarnowskim przy trakcie Wideńsko-Lwowskim, w bardzo przyjemnéj i przystępnéj okolicy położonym, otwarte zostaną z dniem 15go maja roku 1853 siarczano solne kąpiele, które dla zbawiennych swych skutków w rozlicznych chorobach między skuteczniejsze tutejszo-krajowe śmiało policzone być mogą.

Co do chemicznego składu téj wody, zawiera ona podług rozbioru chemicznego, znanego professora pana Ballinga w Pradze następujące części: Gaz wodorodo-siarkowy. Gaz kwas węglowy. Podwójny węglan wapna. Sól kuchenna, sól glauberską w znacznéj ilości i siarkan wapna; jest więc wodą mineralną siarczano-solną i zasługuje podług zdania professora Ballinga w lekarskim względzie na wielką uwagę. Jakkolwiek zakład ten dopiero jest w powstaniu, niebrakuje jednak już na doświadczeniach, które o dzielnych skutkach téj wody mineralnéj twierdzą. Pominąwszy albowiem rozmaite o téj wodzie podania, jako już od dawnych czasów, w rozlicznych słabościach, szczególniéj: w cierpieniach reumatycznych, gościowych, długociągłych wysypkach i wrzodach różnego rodzaju, przez mieszkańców tutejszéj okolicy z bardzo dobrym skutkiem używaną była; najnowsze i pod okiem lekarskiém zrobione doświadczenia, potwierdzają tylko skuteczność téj wody. I tak kąpanie się w téj wodzie i picie jéj w roku zeszłym wywarło najpomyślniejszy skutek w dwóch wypadkach skrofuł brzusznych połączonych już z gorączką trawiącą i suchotami. Podobnież zbawienne skutki odniosło wiele dzieci cierpiących w skutek skrofuł (zołzy) na różnorodne wyrzuty skórne i zatwardzenia gruczołów szyjnych i podszczękowych. Nierównie dobry wpływ wywierają kąpiele te w cierpieniach reumatycznych, w zatwardzeniach wątroby i śledziony i innych trzewiów brzusznych. Każde użycie wód mineralnych przy źródle jest bez wątpienia najskuteczniejsze; lecz i domowe użycie téj wody do kąpiel i picia dobry odnosi skutek i na żądanie może być od zarządu tego zakładu przesłaną.

Co do urządzenia, lubo ten zakład jest niedawnym, zaopatrzony już jest dla wygody gości, prócz pokoi do kąpania się użytych — kilka pokoi do pomieszkania — traktyernia — roskoszne spacery — usługa o ile możności za najumiarkowańszą cenę, zresztą będąc tylko mniéj jak pół mili od miasteczka Dębicy odległem, w którém wszystkiego dostać można. — Także lekarza obznajmionego z tą wodą, można w każdym razie rady zasięgnąć — staje się przeto ten zakład wygodniejszym i pociągającym.

Od zarządu zakładu kąpielnego w **Latoszynie.**

NB. Kto się chce udać pisemnie — ostatnia poczta **Dębica.**

(486) **ZARZĄD TURKI** (2-3)

dóbr położonych w obwodzie Samborskim przy bitym gościńcu, idącym przez Sambor i Stryj od wschodu a przez Chirów i Przemyśl z zachodu na Stare miasto do granicy Węgierskiéj, — niniejszém zawiadamia, że zakupił znaczną ilość owiec i pozakładał sałasze, a to w celu zaopatrzenia się

w ŻĘTYCĘ.

Położenie miasteczka Turki na podnożu Karpat; rozłożenie dóbr tych w miejscu choć już dość znacznéj wysoczyzny, ale otwartém i strojném we dwa silne i znaczniejsze strumienie i rzekę Stryj, która już od Turki przy większéj wodzie jest spławną; — powietrze zdrowe; — roślinność miejscowa najwłaściwsza pożywieniu owiec, dla uzyskania leczącéj żętycy, a przytém przystępność miejsca do którego kilkoma szlakami zbiegają się bite gościńce i ułatwiają wszechstronną łączność; — obudziło w właścicielach Turki pomysł wzniesienia zakładu dla dania o ile można wygodnego i przyjemnego przytułku potrzebującym w żętycy szukać poratowania zdrowia. Wszelkie przygotowania do wzniesienia domów mieszkalnych dla gości są już poczynione, żeby jednak i rok ten nie spełzł dla chorych bezowocnie, zarząd dóbr Turki uporządkował 30 mieszkań bądź to w domach dworskich, bądź w miejskich przedmiejskich, które za jak najmniejszą cenę wynajete być mogą. — Zgłoszenie się stron życzących zapewnić sobie mieszkanie i żętycę, czynione być mają wprost do podpisanego do Turki z wyrażeniem obszerności żądanego mieszkania i ilości żętycy.

W końcu upewnia się ze strony zarządu dóbr Turki, że wszelkie starania łożonemi będą, aby na wygodzie i potrzebach goszczącym w Turce nie zbywało, do czego to ułatwia, że Turka jest miasteczko tygodniowych targów i częstych jarmarków, że w Turce jest stacya pocztowa, że ma zamieszkałego miejscowego doktora i że łatwy przystęp bitym traktem z Węgier ściąga do Turki mieszkańców tychże na targi i jarmarki z najwcześniejszemi i najdorodniejszemi owocami węgierskiemi.

Turka dnia 4go maja 1853. *Michał Czyrniański.*

Wies Kamionka wielka, milę od Sącza położona, z budynkami murowanemi w zupełnie dobrym stanie, z młynem, tartakiem, zaszanowanym lasem, jest z wolnéj ręki do sprzedania, lub za dopłatą 20 do 30,000 złr. mk. na większe dobra do zamiany. Bliższą wiadomość udzieli Adam Dr. Morawski w Tarnowie. (268-5-6)

Dom na Piasku pod L. 70. jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższą wiadomość powziąść można tamże u właściciela. (564-2-3)

ORGANY KOŚCIELNE

o dziesięciu głosach i drugie o sześciu, w najnowszym sposobie zbudowane, głośne i melodyjne, w cenie bardzo umiarkowanéj, są u podpisanego do sprzedania, za których trwałość i dokładność zaręczam. — Na listy frankowane odpowiadam w Krakowie przy Nowym Świecie. N. 225. (2-3) *A. Sapalski*, orgarmistrz.

(373) *Zarząd* (5-6)

ZAKŁADU KĄPIELNEGO
W IWONICZU

ma zaszyt podać do powszechnéj wiadomości, że zapobiegając niedostatkowi pomieszkań i wody do kąpiel, jaki się dał uczuć w zeszłym roku, wystawiono nowy dom mieszkalny, liczbę łazienek pomnożono, dodawszy im drugi kocioł wodę ogrzewający, oraz wykopano drugi obszerny wodozbiór.

Nowa droga, po równinie prowadząca i przystęp do zakładu tak wielce ułatwiająca, starannie żwirem wysypaną będzie.

Doświadczony i z lekarskiemi źródeł własnościami obeznany Medyk obejmujący zarząd zakładu, przyczyni się gorliwemi staraniami do pomyślnych kuracyi skutków, tudzież do utrzymania stałego porządku.

Znana jest powszechnie skuteczność wód Iwonickich jod i brom zawierających; w gazie zaś wydobywającym się z źródła „Bełkotką" zwanego, Iwonicz posiada środek lekarski w nowszych czasach korzystnie używany we wszelkich niemocach piersiowych, a ponieważ doświadczenie nauczyło, jak dalece pomocną bywa żentyca dla osób na piersi cierpiących, przeto poczynione będzie rozporządzenie, aby przy źródłach dostać można co rano świeżo przyprawionéj żentycy, do czego sposobność nastręcza wyborna i obfita w wonne zioła gór tamecznych pasza.

Usilnem będzie zarządu łazienkowego staraniem, zadość uczynić każdemu słusznemu żądaniu i przyczynić się o ile leży w obrębie jego działania, do wygodnego i przyjemnego szanownych gości pobytu.

Otwarcie zakładu kąpielnego w Iwoniczu nastąpi w tym roku dnia 15 maja.

Niżéj podpisany malarz i lakiernik, posiadając sekret tak zwanéj **massy mineralnéj,** która na wystawie w Londynie ogólną na siebie uwagę zwróciła, i ze względu na swoją skuteczność medal otrzymała, poleca się do powlekania takową dachów żelaznych itp. wszelkich przedmiotów wystawionych na zepsucie przez wpływ powietrza i wilgoci. — Massa ta może być zaprawianą wszelkiemi kolorami, i niżéj podpisany przekonał się sam o doskonałości takowéj. Oraz poleca się do wszelkich robót malarskich, jako to: malowania pokoi, lakierowania etc. i ręczy za rzetelną robotę i jak najumiarkowańsze ceny.

(476-4) **Gustaw Lindquist,**
Rynek N. 23 kamienica Wżnej Mączyńskiéj

Żyjemy w wieku wynalazków, świeżym dowodem tego jest wynaleziony nowy sposób bilansowania, który tu podajemy; — Kanty rachował się Jędrzejowi i podał tak:

1) Jędrzej ma u Kantego 100.
2) Kanty ma u Jędrzeja 110, bo twierdzi, że tyle dla Jędrzeja wydał.
3) Jędrzéj zaprzecza aby Kanty wydał był 110 i monituje 30.
4) Kanty przysięga się że wydał 110.
5) Powiedziano więc że Kanty ma mieć 110.

a Kanty bilansuje sobie przewyżkę w ten sposób:
Jędrzéj ma 100. Ja Kanty mam wedle rachunku 110.
gdy mi Jędrzej monitował . . . . 30.
odtrącam je w całości, zostaje mi więc . . 80.
a że wedle tego jak mi powiedziano mam . 110.
więc je w całości dodaję i mam summę . . 190.
odtrącając nakoniec Jędrzejowe . . . . . 100.
winien mi oczywiście Jędrzéj dopłacić . . . 90.
(450) i bardzo proszę, żeby mi tak powiedziano. (2-3)

Uwiadomienie Dentysty.

Oddalając się z Krakowa *na czas nieoznaczony*, upraszam najuprzejmiéj osoby, które chcą korzystać z méj sztuki, aby o ile można najspieszniéj do mnie się zgłosiły, i zawiadamiam zarazem, żem nowy gatunek **angielskich, francuskich** i **amerykańskich emaliowanych zębów** otrzymał, które, tak pojedyńczo jako też w całą lub w pół szczęki bez najmniejszego bólu, według najnowszéj amerykańskiéj metody osadzam. Zarazem otrzymałem także najlepszą w całéj Francyi i Niemczech wypróbowaną **kompozycyą do plombowania,** którą to wilgotną w próżnią zęba bez najmniejszego bólu włożywszy, taż późniéj zupełnie twardnieje. — Nadto podejmuję się wszelkich operacyj w ustach i zębów, polecając zarazem znajomy mój na dziąsła i zęby bardzo skuteczny proszek.

Moje przybycie z powrotem w tym samym Dzienniku ogłoszoném będzie. **J. S. Ujhely,** dentysta.

(452-5) Ulica Sławkowska naprzeciwko Hotelu Knotza N. 377

JAN BALKO
fabrykant Fortepianów

we Lwowie pod N. 56 w Rynku od wchodu Dykasteryalnéj ulicy w kamienicy Towarnickiego zamieszkały: zawiadamia Szanowną Publiczność, że dostał świeży transport

FORTEPIANÓW WIEDEŃSKICH

z najpierwszych fabryk, które za najpomierniejszą cenę sprzedaje. Przyjmuje także w zamian stare Fortepiana za nowe, i za ich trwałość oraz i dobroć zaręcza, jakoteż i wszelkiéj reparacyi Fortepianów podejmuje się. (454-2-6)

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządsca drukarni.